Kraków w. Św. Anny 12
P.T. Bibljoteka Jagiellońska

Sowiecko-mandżurskie zajście graniczne

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 7 czerwca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 153

Rząd brytyjski rozpatruje odpowiedź sowiecką

Oświadczenie Sir Simona o depozytach czeskich w Banku Anglii

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł. — l. r.). Pełny tekst odpowiedzi rządu sowieckiego na propozycje angielskie w sprawie zawarcia paktu angielsko-francusko-sowieckiego, nadszedł do Londynu i rozpatrywany jest obecnie przez rząd.

Prem. Chamberlain przyjął ministra spraw zagranicznych Halifaxa i odbył z nim dłuższą konferencję w tej sprawie. Koła oficjalne oświadczają, że

ODPOWIEDŹ SOWIECKA OPARTA JEST NA PROPOZYCJACH, SFORMUŁOWANYCH W OSTATNIEJ MOWIE MOŁOTOWA.

Londyn, 6. 6. (PAT.) Minister Halifax przyjął wczoraj ambasadora francuskiego Corbina. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż rozmowa ta dotyczyła rokowań z Sowietami i odpowiedzi sowieckiej na ostatnie propozycje brytyjskie.

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł. — l. r.). Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin odświadczenie w sprawie rokowań o pakt francusko-angielsko-sowiecki. W odpowiedzi na interpelację posła konserwatywnego Adamsa czy może udzielić informacji o stanie rokowań, premier oświadczył:

Odpowiedź rządu sowieckiego na propozycje wysunięte przez rządy angielski i francuski, nadeszła w sobotę i

JEST OBECNIE ROZPATRYWANA.

Z kolei zapytał poseł Greenwood: Czy premier ma zamiar złożyć oświadczenie w sprawie tych rokowań w najbliższej przyszłości po rozpatrzeniu przez rząd odpowiedzi sowieckiej. — Prem. Chamberlain: Tak jest. W odpowiedzi na następne pytania premier oświadczył, że

NIC NIE WIE O RZEKOMYCH ZASTRZEŻENIACH, CZYNIONYCH PRZEZ WATYKAN NA TEMAT PAKTU Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Londyn, 6. 6. (PAT.) Kontrpropozycje sowieckie, będące odpowiedzią na notę brytyjską, jak donosi Reuter, są obecnie badane przez rzeczoznawców rządowych. Możliwą jest dalsza wymiana poglądów w szczególności o ile chodzi o

ZNALEZIENIE FORMUŁY UJMUJĄCEJ EWENTUALNOŚĆ POŚREDNIEJ AGRESJI.

Ponieważ odpowiedź sowiecka została zakomunikowana również rządowi francuskiemu,

NALEŻY OCZEKIWAĆ KONSULTACJI Z RZĄDEM FRANCUSKIM.

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł. — l. r.). Kanclerz skarbu sir Simon złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie złota czeskiego, zdeponowanego przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych w Banku Anglii. Sir Simon stwierdził, że na podstawie protokołów

RZĄD ANGIELSKI NIE MA MOŻNOŚCI WYDANIA BANKOWI ANGLII ZAKAZU WYPEŁNIENIA ZLECENIA BANKU ROZRACHUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH,

a Bank Anglii nie może odmawiać wypełnienia tych zleceń.

Również ministerstwo skarbu nie ma prawa nakazania Bankowi Anglii wstrzymania złota czeskiego do czasu całkowitego wyjaśnienia właściwego tytułu własności tego złota.

Premier Chamberlain zapowiada śledztwo

w sprawie katastrofy łodzi podwodnej „Thetis"

Londyn, 6. 6. (PAT.) Prasa i opinia angielska nie przestaje interesować się katastrofą łodzi podwodnej „Thetis". Wszystkie dzienniki poświęcają tej sprawie artykuły wstępne.

Kapitan Oram, który będzie jednym z głównych świadków, przesłuchiwanych podczas dochodzenia, przybył do Londynu już wczoraj wieczorem.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain w dłuższym przemówieniu rozpatrywał okoliczności w jakich wydarzyła się katastrofa łodzi podwodnej. Premier oświadczył, iż

zatopienie łodzi nastąpiło na skutek napływu wody do dwóch przednich przedziałów łodzi przez jeden z wylotów torpedowych, który pozostał otwarty w chwili zanurzenia się łodzi.

Aparaty radiowe łodzi podwodnej zostały uszkodzone, co nie pozwoliło jej na porozumienie się z okrętami mogącymi przybyć jej na pomoc. Boje, wyrzucono podobnie jak dano również sygnały dymne, nie zostały one jednak początkowo spostrzeżone.

Premier zapewnił, iż

będzie przeprowadzone jak najbardziej objektywne dochodzenie.

W dalszej części swego przemówienia, premier powiedział, iż czyniono wysiłki podniesiena wyżej części łodzi, znajdującej się ponad powierzchnią w celu wywiercenia otworu dla wprowadzenia tlenu, ale wysiłki te zakończyły się niepowodzeniem.

Chamberlain dodał, iż **trzech członków** załogi zginęło w chwili **gdy usiłowali** dostać się z łodzi.

Ciała ich wciągnięto z powrotem do łodzi.

Próbowano następnie otoczyć łódź liną stalową, nie udało się to jednak, bo liny nie znajdując punktu zaczepienia ześlizgiwały się z łodzi. Niemożliwem jest obecnie przewidzieć, kiedy uda się wydobyć łódź podwodną.

Opisując przebieg katastrofy premier powiedział, iż

dotychczas nie wyjaśniono dlaczego jeden z wylotów torpedowych pozostał otwarty

Kiedy spostrzeżono niebezpieństwo i zdołano ograniczyć napływ wody tylko do dwóch przednich kamer — opróżniono zbiorniki z balastem za pomocą stężonego powietrza w nadziei, iż uda się wydobyć łódź na powierzchnię. Nie udało się jednak tego osiągnąć,

łódź pogrążała się w dalszym ciągu pod 35 stopniem, uderzając w dno morskie na głębokości 130 stóp.

Zderzenie się z dnem morskim uszkodziło aparaty sygnalizacyjne.

Warszawa. 6. 6. (Tel. wł. — l. r.) Dyrektor stoczni Thompson, w której zbudowana była łódź podwodna, oświadczył, że przyczyna katastrofy był defekt w otworze rury torpedowej do której wtargnęła woda, zalewając przód łodzi.

Mimo nadludzkich wysiłków załogi, nie udało sę zamknać otworu.

Dziwne zjawisko

Niepokojące milczenie władz uniwersyteckich w sprawie skazanych studentów

Przeszło tydzień temu zamieściliśmy krótką notatkę o krążących we Lwowie pogłoskach, że władze Uniwersytetu Jana Kazimierza nie zawieszają i nie relegują studentów, którzy zostali skazani przez Sądy państwowe i co do których nastąpiło już uprawomocnienie się wyroku.

Z obowiązku dziennikarskiego podaliśmy krążące wersje, że studentom Orcheli i Opieli, którzy już odsiadują wyrok, nie wytoczono dotychczas dochodzeń dyscyplinarnych, przeciwnie, czynione są podobno starania, aby obydwaj skazani uzyskali przerwę w odsiadywaniu kary, celem dalszego kontynuowania studiów.

Wiadomości te podaliśmy w formie pogłosek, trudno nam było bowiem uwierzyć, aby **władze uniwersyteckie** świadomie i celowo zmierzały do unicestwienia znaczenia wyroków Sądów państwowych. Wyraziliśmy zresztą przypuszczenie, że władze uniwersytetu, które tak skwapliwie dotychczas nadsyłały nam sprostowania i wyjaśnienia — i tym razem zechcą niezwłocznie rozwiać niepokojące pogłoski.

Niestety, zawiedliśmy się. Upłynął już tydzień od zamieszczenia naszej notatki, która bądź co bądź nie może być dla władz uniwersyteckich obojętna, — a mimo to dotąd nie otrzymaliśmy ani zaprzeczenia ani jakichkolwiek wyjaśnień.

Sprawa staje się poważna. Milczenie rektoratu jest niepokojące. Brak jakichkolwiek oficjalnych wyjaśnień pozwalałby mniemać, że pogłoski istotnie mogą odpowiadać prawdzie, że mamy tu do czynienia z jakimś „cichym współdziałaniem" pewnych czynników. Nie mamy podstaw do stwierdzenia, jakoby istniało jakieś milczące porozumienie między występnym elementem młodzieży uniwersyteckiej a tymi, którzy są powołani do czuwania nad godnością uczelni. Nie chcemy nawet przypuszczać, aby podobne związki były możliwe, tymbardziej więc milczenie władz uniwersyteckich w tej sprawie napawa nas obawą. Opinia publiczna domaga się jasnej i konkretnej odpowiedzi — jakie konsekwencje wyciągnęły władze uniwersyteckie w stosunku do skazanych studentów.

Poseł W. Brytanii

na audiencji u Papieża

Citta del Vaticano. 6. 6. (PAT) Ojciec św. przyjął wczoraj na prywatnej audiencji posła W. Brytanii przy Watykanie. Osborne.

Ofiarny grosz zmienił się w element siły służącej Ojczyźnie

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 6. 6. (PAT) Obecny wczoraj na uroczystościach związanych z obchodem „Dni Lubelszczyzny" Pan Marszałek Śmigły-Rydz, wygłosił przy poświęceniu szkoły pilotów następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo. Z całego serca dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się w sposób ofiarny i w tak niejednokrotnie duże trudności wywołującym życiu codziennym do powstania tej szkoły pilotów. Dziękuję również Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa z p. gen. Berbeckim na czele za wysiłki tu włożone. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli przy tym dziele, czy to swą pracą organizatorską, czy też pomocą techniczną.

Mury te stanęły na fundamencie wysiłku ofiarnego, na datkach i ofiarności pracowników kas komunalnych. Ale nie tylko grosze ofiarne wpływały tu z rąk ofiarodawców. Równocześnie zwracała się tu ich serdeczna myśl i ku tej szkole, ku powstającemu dziełu biło gorące patriotyczne serce polskie.

OFIARNY GROSZ ZMIENIŁ SIĘ W ELEMENT SIŁY MATERIALNEJ, która tu zostaje i będzie służyła Ojczyźnie. Serdeczna myśl, polskie serce również tu zostaną jako walor moralny. Będzie on stale towarzyszył wszystkim lotnikom, uczącym się tutaj, zdobywającym swe sprawności lotnicze w czasie pokoju i będzie również towarzyszył, gdy pracą twardą, a piękną trzeba będzie zdobywać nie tylko kwalifikacje sprawności, ale wśród chmur zwycięstwo w boju.

Niechaj to piękne dzieło, które tu powstało, będzie przykładem mądrej, przewidującej, obywatelskiej myśli państwowej i przykładem TWARDEJ, SILNEJ WOLI, KTÓRA UMIE SWE ZAMIERZENIA REALIZOWAĆ".

Odpowiadając z kolei na przemówienie woj. de Tramecourt, wygłoszone przy wręczaniu p. Marszałkowi dyplomu obywatelstwa honorowego gmin wiejskich i miejskich Lubelszczyzny, Wódz Naczelny powiedział:

„Z ziemią Lubelską łączą mnie nie byle jakie przeżycia, bo przeżycia wojenne, żołnierskie. Pierwszy raz, podczas wojny, znalazłem się w Lublinie, gdy masy wojsk obcych o cudze ścierały się interesy, a myśmy — garstka żołnierzy polskich — mamy szerowali wśród lun pożarów, dymów i zgliszcz. Drugie wielkie przeżycie miałem w Lublinie w 1920 r., gdyśmy już budowali niepodległość, a armia moja weszła na ziemie Lubelską, chwyciła wroga za gardło, odnosząc po długich i ciężkich bojach szereg kolejnych zwycięstw i doszła do obecnych granic Rzplitej.

Jestem wyjątkowo wdzięczny Wam za nadanie mi obywatelstwa. Pogłębiło ono więzy, łączące mnie z Wami i z Waszą ziemią. Dziękuję".

— KOMUNIKAT! —

Firma **Bracia PASTERNAK** ma zaszczyt zawiadomić, że dla wygody P. T. Klientów, **otwiera z dniem 10-go czerwca br.**

specjalny magazyn pończoch

przy ulicy LEGIONÓW 5 (obok kina Casino). 4399

Kupię kamienicę

Kupię kamienicę dochodową w śródmieściu Warszawy lub w jednej z nowych dzielnic Warszawy. Płacę całą sumę gotówką w razie przyznania odpowiedniego skonta, w przeciwnym wypadku — 3/4 gotówką, reszta — na weksle. Ofertę z dokładnymi danymi i warunkami proszę przesłać na adres administracji pisma pod „Natychmiastowa zapłata".

Uwaga: Ofertę proszę przesłać natychmiast po ciągnieniu IV. klasy bieżącej Loteri Klasowej. Na razie nie rozporządzam odpowiednią gotówką, nie wątpię jednak ani przez chwilę, że będę jednym ze szczęśliwych wybrańców Fortuny, gdyż mam takie same szanse wygrania, jak każdy inny.

DZIŚ **Atlantic** WZNOWIENIE niezapomnianej komedii muzycznej reżyserii G. ALEKSANDROWA

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

W rolach głównych: L. ORŁOWA — LEONIDOW UCIESOW — M. STRIEŁKOWA

Flagi sowieckie na terytorium mandżurskim

Nowy poważny incydent graniczny

Londyn. 6. 6. (PAT) Według doniesień z Tokio doszło wczoraj do starcia oddziałów granicznych mandżurskich i sowieckich. Według źródeł japońskich, sowiecki oddział graniczny wkroczył jeszcze w czwartek ub. tygodnia w głąb terytorium mandżurskiego i

kilka kilometrów poza linią graniczną w pobliżu miejscowości Chang lingtse zatknął flagi sowieckie.

Gdy wczoraj patrol japoński przystąpił do usuwania flag, które umieszczone były na wzgórzu widocznym ze znacznej odległości,

oddział sowiecki w sile ok. 20 ludzi przekroczył ponownie linię graniczną i zaatakował patrol japoński.

Po dłuższej wymianie strzałów wycofał się, pozostawiając kilku zabitych i rannych. Ogółem z obu stron

zabitych zostało 6 żołnierzy, kilkunastu zaś odniosło rany.

Zaznaczyć należy, że miejscowość Czanglingtse położona jest w pobliżu Czangkufeng, gdzie jak wiadomo w czerwcu ub. roku wydarzył się poważny incydent graniczny.

Wkrótce w kinie „CHIMERA" ulubienica świata

SHIRLEY TEMPLE w najnowszym filmie **„MAŁA MISS BROADWAY"**

Interesujący eksperyment w badaniu ruchu lodowców

Paryż. 6. 6. (PAT.) Według doniesień z Archangielska, znany lotnik polarny Wodopianow dokonał ostatnio ciekawego eksperymentu barwienia z powietrza pól lodowych celem umożliwienia badań nad ruchami lodowców okolic polarnych.

Wodopianow przy pomocy aparatu rozpryskującego w szerokim promieniu różnokolorowe farby, naznaczył farbą czerwoną szereg lodowców znajdujących się obecnie na linii 70 stopnia szerokości północnej, posuwające się w kierunku wschodnim, oraz zieloną farbą kilka lodowców na linii 74 stopnia szerokości północnej.

Dziś Kino **Casino** Wielki film o wspaniałej obsadzie, reż. FRITZA LANGA p. t.

TEN, KTÓREGO UKOCHAŁAM

W głównej roli SYLVIA SYDNEY, GEORGE RAFT

Żelazne rządy Gestapo w Czechach

Szef czeskiej służby prasowej wysłany do Dachau

Warszawa. 6. 6. (Tel. wł. — l. r.) Do Londynu przybył znany pisarz czeski p. Panet, który w przebraniu kolejarza uciekł z Czechosłowacji i obecnie znajduje się w drodze do Stanów Zjednoczonych. W czasie swego pobytu w Londynie zakomunikował prasie, że wyższy urzędnik byłego czechosłowackiego ministerstwa spraw zagran. Jan Chajek został podczas okupacji aresztowany przez Gestapo i

znajduje się w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Chajek był szefem czeskiej służby prasowej za czasów Benesza.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 6. 6. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj prof. St. Kutrzebę, nowoobranego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności.

* * *

Warszawa 6. 6 (PAT.) Pan Prezydent R. P. podejmował wczoraj herbatą na Zamku królewskim uczestników 17-go Zjazdu polskich inżynierów kolejowych.

Min. Frick w Budapeszcie

Budapeszt. 6 6. (PAT) Przybył tu z wizytą oficjalną minister spraw wewn. Rzeszy dr Frick, powitany na dworcu przez węgierskiego ministra spraw wewnętrznych Kerestos-Fischera.

Na powitanie min. Fricka przybył również na dworzec poseł włoski w Budapeszcie hr. Vinci.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. Słabe wiatry miejscowe.

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W Tomaszowie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru publicznej szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego. W uroczystości wzięła udział Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

☐ Prof Burchardt, W. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, powrócił z Berlina do Gdańska.

☐ W Lipinach Śląskich ks. P. Kralik spoliczkował w kościele kilku wiernych podczas śpiewania hymnu „Boże coś Polskę". Ks. Kralik został aresztowany.

☐ W Warszawie zmarł wybitny skrzypek śp. W. Kochański, profesor państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.

ZA GRANICĄ

☐ Wprowadzenie ustawodawstwa Rzeszy na terenach Moraw Południowych, przyłączonych do terenu administracyjnego Austrii 15 kwietnia, zostało obecnie przyspieszone i nastąpi już z dniem 1-go lipca.

☐ Do Brukseli przybył arcyksiążę Józef Franciszek Habsburg i arcyksiężna Anna.

☐ W południowej prowincji Holandii, Fryzji, daje się odczuwać dotkliwy brak wody z powodu trwającej od dłuższego już czasu w całej Holandii suszy. Trawa na łąkach Fryzyjskich wyschła prawie doszczętnie, wobec czego nie będzie siana.

☐ W myśl postanowienia Centr. Komitetu Partii i Rady komisarzy ludowych do końca r. b. ma być przesiedlonych z centralnych obwodów Z. S. R. R. do kraju przymorskiego 2,5 tysięcy rodzin chłopskich z kołchozów.

☐ Brazylijskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamknęło dziennik japoński „Nippak Shimbun", wydawany w San Paulo, oraz 60 szkółek japońskich w stanie San Paulo.

☐ Narady w sprawie polityki Japonii w stosunku do zagadnień europejskich w łonie poszczególnych ministerstw trwają bezustannie. Premier Hiranuma po powrocie z week-endu odbył narady z ministrem wojny i marynarki, z ministrem spraw zagranicznych Aritą i ministrem skarbu Isziwata.

☐ Władze chińskie zastosowały ograniczenia co do sprzedaży i palenia w lokach opium. Z dniem 1-go lipca wchodzi w życie ustawa przewidująca rewizję koncesji na handel opium oraz ostrzejszą kontrolę nad palarniami.

☐ W Zatepu (Meksyk) wybuchł w kinie katastrofalny pożar. Wśród 800 widzów wybuchła panika. W katastrofie zginęło 70 osób a 150 odniosło rany.

Polska kluczem Europy

Warszawa. 6. 6. (Tel. wł. — l. r.) Nakładem znanej firmy wydawniczej Jonathan Cape ukaże się w przyszłym tygodniu angielskie wydanie książki pt. „Polska kluczem Europy" pióra znanego profesora uniw. Buella.

Polskie maszyny rolnicze na Litwie

Warszawa. 6. 6. (Tel. wł. — l. r.) Litewska spółdzielnia rolnicza Lietuis sprowadziła wzory maszyn rolniczych produkcji polskiej. Obecnie prowadzone są badania nad możliwościami szerszego zbytu tych maszyn na Litwie.

Trzęsienie ziemi

Białogród. 6. 6. (PAT) Stacja sejsmograficzna w Białogrodzie zanotowała 1 bm. o godz. 2 min. 1 trzęsienie ziemi w odległości 145 kilometrów na południo-zachód. Drgania trwały aż do godz. 2 min 17.

Kłamstwa i łzy krokodyle niedoszłych radnych miejskich we Lwowie

Tygodnik „Ziemia i Naród", wydawany przez prof. Grabskiego, w ostatnim swoim numerze zamieścił artykuł pt. „Po lwowskich wyborach". Artykuł ten ma charakter wielkiego aktu oskarżenia, skierowanego pod adresem Obozu Zjednoczenia Narodowego, a wygotowali go ci wszyscy kandydaci z listy Nr 1, Chrześcijańsko-narodowego bloku obrony interesów miasta Lwowa, którzy w wyborach musieli ustąpić swe czołowe uprzywilejowane pozycje na listach wyborczych, na rzecz kandydatów z miejsc dalszych. Ponieważ w wielu okręgach na liście Nr 1 na pierwszych miejscach figurowali przeciwnicy O. Z. N., więc nic dziwnego, że swoją klęskę wyborczą usiłują wytłumaczyć zarzutami pod adresem OZN, obwiniając go:

1. o nielojalność w stosunku do kandydatów listy Nr 1, reprezentujących organizacje nie współpracujące z Obozem, a w szczególności w stosunku do organizacji pracowniczych;

2. o akcję dywersyjną, przez uprawianie propagandy za wyeliminowaniem w akcie wyborczym z listy Nr 1 kandydatów nie popierających O. Z. N.;

3. o podkopywanie moralności naszego życia publicznego.

Według autorów tego artykułu, następstwem tego rodzaju postępowania OZN jest „przegrana polskiej solidarności narodowej na Ziemi Czerwieńskiej... Nielojalna akcja O. Z. N. uniemożliwiła — zdaniem redaktorów czasopisma „Ziemia i Naród" — na długo jakąkolwiek ogólno-narodową solidarną akcję polską we Lwowie".

Jakkolwiek niemal zaraz na drugi dzień po wyborach daliśmy wyraz naszym poglądom na przebieg wyborów samorządowych we Lwowie i w artykule zatytułowanym „Na marginesie wyborów do Rady miejskiej we Lwowie", odparliśmy insynuacje kierowane pod adresem OZN — to jednak jeszcze raz zabieramy w tej sprawie głos, nie mogąc dopuścić do okłamywania opinii publicznej i przeinaczania rzeczywistości.

Niepoważnym jest zarzut, usiłujący zrzucić odpowiedzialność za rozbicie solidarności polskiej we Lwowie na OZN, bo przecież nawet autorzy wspomnianego na wstępie artykułu przyznają, że winę za to ponosi PPS i Stronnictwo Narodowe, które to partie w zdecydowany sposób odrzuciły wszelkie tego rodzaju propozycje. W obliczu takiej sytuacji należało pójść do zdecydowanej rozgrywki w imię jasno określonych haseł i celów. Ale niektórym politykom lwowskim zdawało się, że listom partyjnym socjalistów i endeków przeciwstawi się z powodzeniem lista oportunistyczna, trochę regimowa, trochę opozycyjna. Stwierdzić musimy, jeszcze raz, że jakkolwiek kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie odnosiło się sceptycznie do tego rodzaju kombinacji, to jednak dało dowód dobrej woli, godząc się na ustępstwa tak dalece idące, że nawet na afiszach komitetu listy Nr 1 nie umieszczono nazwisk czołowych działaczy OZN.

Również jeszcze raz musimy stwierdzić, że nigdy w intencji czyjejkolwiek w Obozie Zjednoczenia Narodowego nie istniał zamiar nakłaniania swoich członków do głosowania na przeciwników własnej organizacji. Przecież tego rodzaju dyrektywa byłaby typowym „podważaniem moralności naszego życia publicznego" i wypaczaniem charakterów. Żadnego zobowiązania w tym sensie nikt z przedstawicieli ani centrali OZN, ani okręgu lwowskiego absolutnie nie składał. Co więcej, w kilku rozmowach, przeprowadzonych pomiędzy kierownictwem lwowskiego O. Z. N. a prezydentem Ostrowskim, jako przewodn. komitetu listy Nr 1, ten ostatni — na uwagę, że liczni kandydaci Obozu umieszczeni zostali na listach wyborczych na miejscach nierealnych — oświadczył i zapewniał, że wszystkie miejsca są równe i że wobec tego umieszczeni na dalszych miejscach kandydaci Obozu mają te same szanse, co i kandydaci z pierwszych miejsc, gdyż każdy obywatel swobodnie głosować na nich może.

Agitacja Obozu za kandydatami, będącymi jego członkami, odbywała się zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej i z zachowaniem pełnej lojalności w stosunku do pozostałych kandydatów. Że tak było istotnie, niech o tym świadczy tekst ulotki, na którą się tak oburza organ prof. Grabskiego i pan poseł Rudnicki. Oto jej treść:

„Polki i Polacy! Dnia 21 maja wybieramy radę miejską m. Lwowa. Wszyscy muszą wziąć udział w głosowaniu — żadnego Polaka przy urnie wyborczej zabraknąć nie może!

Wszyscy winni oddać swoje głosy na kandydatów listy Nr. 1 Chrześcijańsko-Narodowego Komitetu Obrony Interesów Lwowa.

W okręgu nr. (x) wybiera się (z) radnych.

Na liście Nr. 1 znajduje się 10 6 lub 8) kandydatów.

Aby nie rozpraszać głosów naszych członków, sympatyków i wszystkich innych Polaków, którzy mają do nas zaufanie, wskazujemy, że w okręgu nr. (x) za najodpowiedniejszych do piastowania mandatów radnych uważamy następujących kandydatów listy Nr. 1 (następowały nazwiska).

Kartkę z nazwiskami tych 5 (3 lub 4) kandydatów dołączamy celem złożenia do urny wyborczej.

Zaznaczamy równocześnie, że przez to nie chcemy kwestionować kwalifikacyj innych kandydatów listy Nr. 1 (podkreślenia nasze).

W okręgu (x) należy głosować koniecznie na 5 (3 lub 4) nazwisk, aby nie osłabiać listy Nr. 1.

Kto w tym okręgu głosuje na mniejszą ilość kandydatów świadomie osłabia listę Nr. 1 i zmniejsza liczbę polskich głosów.

(Następowały podpisy organizacyj).

Któż uczciwy potrafi zarzucić nielojalność autorom tej ulotki?

Absolutnie kierownictwo O. Z. N. nie składało żadnego ustnego, ani tym bardziej pisemnego zobowiązania i słowa honoru na ręce prezydium Komitetu Chrześcijańsko-Narodowego, że w akcji swej stosować się będzie wyłącznie do dyrektyw Komitetu. Stać się to nie mogło między innymi i z tej prostej przyczyny, że pp. Rudnicki i Grabski, oraz ich przyjaciele nie dopuścili, jak już wspomnieliśmy wyżej, przedstawicieli kierownictwa OZN do Komitetu wyborczego listy Nr 1 i w ogóle oświadczyli, że nie chą rozmawiać z oficjalną reprezentacją OZN.

Natomiast od początku do końca postępowali nielojalnie pp. Grabski i Rudnicki w stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Pan prof. Grabski w Komitecie wyborczym listy Nr 1 zajmował odpowiedzialne stanowisko szefa sekcji propagandy i jak to sam stwierdził na zebraniu zarządu Zjednoczenia Polaków Ziemi Czerwieńskiej, odbytym w dniu 27 marca 1939 r., na tok prac tej sekcji miał decydujący wpływ. Otóż sekcja ta wydawała ulotki z artykułami prof. Grabskiego, zwalczającymi rząd, a w szczególności jego politykę zagraniczną i godzącymi w Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Na tym samym zebraniu pan prof. Grabski oświadczył, że uważa za swój obowiązek nie dopuścić do większości OZN w lwowskiej radzie miejskiej, a w razie gdyby tego rodzaju niebezpieczeństwo zaistniało, gotów jest z Unią w ostatniej chwili z Komitetu wystąpić i zgłosić własną listę.

Kłamie „Ziemia i Naród" i roni krokodyle łzy twierdząc, że „wybory do rady miejskiej we Lwowie były przegraną programu polskiej solidarności narodowej Ziemi Czerwieńskiej", gdyż wydawcy tego organu szli do wyborów z wyraźnym zamiarem rozbijania akcji konsolidacyjnej polskiego społeczeństwa i pragnęli z rady miejskiej we Lwowie uczynić tubę opozycyjnej agitacji. W tym wypadku pan Grabski działał w porozumieniu z ludowcami i w związku z tym mówił na cytowanym przez nas zebraniu bardzo ciekawe rzeczy o nacisku na władze za pośrednictwem ludowcowych dołów.

I jak po tym wszystkim może jeszcze czasopismo pana Grabskiego prawić morały o lojalności i bredzić o solidarności. Zapewne pan Grabski myślał, że w OZN są sami naiwni.

Panu Rudnickiemu i jego politycznej karierze poświęciliśmy już szereg uwag na naszych łamach. Ale ponieważ i on ma w dalszym ciągu pretensje na temat lojalności OZN w stosunku do jego osoby, więc zmuszeni jesteśmy i jemu przypomnąć jeszcze pewne fakty.

Śmiesznym jest również strojenie się w togę ultralojalności tych „niezależnych" panów, którzy twierdzą, że mimo ulotki organizacyj współpracujących z O. Z. N., wskazującej na kandydatów własnych w ramach listy Nr. 1, sami mimo to nie zastosowali analogicznej akcji w odniesieniu do swoich kandydatów. Było wprost przeciwnie, bo ci, co mieli choćby drobne wpływy wśród wyborców, jak p. Rudnicki i jego najbliżsi, wydali w przeddzień wyborów (sobota) własne ulotki i kartki z pominięciem nazwisk kandydatów O. Z. N. Co więcej, p. Rudnicki utworzył własną milicję wyborczą, której członkowie udekorowani wstążeczką z napisem: „Rudnicki", biegali po ulicy Zadwórzańskiej i przyległych szukając wyborców dla swojego pupila. Ale i to nie pomogło.

Również pan Rudnicki i jego przyjaciele na kilka dni przed rozprzestrzenianiem ulotek organizacyj współpracujących z O. Z. N., rozrzucali we wszystkich okręgach ulotki, w których wymieniali tylko kandydatów pracowniczych z bliższych i dalszych miejsc i wzywali pracowników do głosowania przede wszystkim na nich.

Pan Rudnicki z całą stanowczością przeciwstawił się udziałowi przedstawicieli O. Z. N. w komitecie wyborczym listy Nr. 1. Gdy zrozumiał, że lista P. P. S. skupi na sobie przede wszystkim głosy pracownicze, wówczas w drugiej ulotce zaczął się żalić, że nie wiadomo dlaczego nie zasłużył na sympatię O. Z. N.

W świetle tych wszystkich faktów, na bezczelność zakrawa twierdzenie „Ziemi i Narodu", że O. Z. N. podkopuje moralność publiczną. I to śmie twierdzić organ, którego wydawcą i czołowym publicystą jest człowiek, który swego czasu przez zawarcie ugody między rządem i mniejszością żydowską, najbardziej się przyczynił do podważenia autorytetu państwa i moralności publicznej.

Ponad pół miliona złotych

już w 25 wielkich wygranych od 10.000 zł wzwyż wypłaciła swym Klientom w 44 Loterii niezmiennie szczęśliwa Kolektura

„NADZIEJA"

LWÓW, LEGIONÓW 11

75.000 zł na nr 958

50.000 zł na nr 90489	**50.000 zł** na nr. 93032	**50.000 zł** na nr 151314
25.000 zł na nr 78482	**25.000 zł** na nr 105803	**20.000 zł** na nr 56055
20.000 zł na nr 56599	**20.000 zł** na nr 108569	**20.000 zł** na nr 130837
15.000 zł na nr 64935	**15.000 zł** na nr 81563	**15.000 zł** na nr 151320

15.000 zł na nr 153757

zł 10.000 na nr 72298	zł 10.000 na nr 84328	zł 10.000 na nr 122498
zł 10.000 na nr 76117	zł 10.000 na nr 104718	zł 10.000 na nr 123905
zł 10.000 na nr 76141	zł 10.000 na nr 108875	zł 10.000 na nr 138723
zł 10.000 na nr 76813		zł 10.000 na nr 155253

12 wygranych po 5.000 zł — 39 wygranych po 2.500 zł
47 wygranych po 2.000 zł — 97 wygranych po 1.000 zł
i wiele, wiele innych

Kupujcie szczęśliwe losy I-ej Klasy

Katastrofalne burze na Morzu Bałtyckim

Karwia, 6. 6. (PAT.) Na morzu polskim utrzymuje się stan sztormowy przy silnym wietrze północno-zachodnim. Burzliwy stan spowodował zaprzestanie poszukiwań zwłok 4 nieszczęśliwych rybaków z Karwi: Bizewskiego, Parchema, Felknera i Widzrota, którzy, jak donosiliśmy, utonęli na wysokości karwieńskich błot.

Mniejsze statki zagraniczne, jakie płynęły z towarami, na skutek sztormowego stanu morza, zawinęły do portu we Władysławowie. M. in. wpłynęły tam dwa statki holenderskie oraz 2 statki niemieckie i duński. Sztorm najdotkliwiej odczuwać się daje na wysokości Rozewia.

Marszałek Śmigły-Rydz
na uroczystościach lubelskich

Lublin, 5. 6. (PAT.) W ramach „Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny", odbyły się w siedzibie województwa uroczystości, które zaszczycił swą obecnością Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz.

Naczelny Wódz przybył w niedzielę rano samochodem do Swidnika pod Lublinem, na teren ufundowanej przez pracowników K. K. O. z całej Polski szkoły pilotów imienia Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. U bram szkoły powitali Pana Marszałka, wysiadającego z samochodu przybyli specjalnie na uroczystości delegowani przez Pana Prezydenta gen. Schally i major Hartman, przedstawiciele rządu: minister komunikacji Ulrych, oraz wiceministrowie Korsak i Piasecki, wojewoda lubelski de Tramecourt, prezes zarządu głównego L. O. P. P. gen. inż. Leon Berbecki i in.

Po nabożeństwie i po poświęceniu hangarów i gmachu szkoły, na trybunę wszedł przewodniczący komitetu zbiórki na budowę szkoły pilotów, ufundowanej przez pracowników K. K. O., p. Franciszek Świderski, który w krótkim przemówieniu zobrazował przebieg zbiórki i prac nad budową szkoły. Została ona wzniesiona kosztem 730 tysięcy zł. zebranych przez około 4 tysiące pracowników wszystkich Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce.

Następnie wygłosił przemówienie generał Berbecki.

Po gen. Berbeckim zabrał głos Pan Marszałek.

Wśród wiwatujących tłumów zebranej publiczności Pan Marszałek wraz ze świtą udał się na lotnisko, gdzie przedstawiciele Związku Ziemian, oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego przekazali na ręce Wodza Naczelnego dwa samoloty.

Szczególnie wzruszający był następny moment przekazania ufundowanych przez młodzież lubelskich szkół średnich trzech ciężkich karabinów maszynowych dla Armii.

Druga część uroczystości odbyła się w Lublinie. Przejeżdżającego przez ulice miasta Naczelnego Wodza, witała entuzjastycznymi okrzykami olbrzymia rzesza publiczności, zgromadzona w szpalerach po obu stronach trasy, którą przejeżdżał Pan Marszałek. Z falującego tłumu sypały się na samochód Pana Marszałka kwiaty, które w przeciągu kilku chwil zasłały ulice barwnym kobiercem. Orszak zatrzymał się u zbiegu ulic Kapucyńskiej i Narutowicza, gdzie ustawiono w szeregu 50 sanitarnych, ufundowanych ze składek okręgu lubelskiego P. C. K. Tu nastąpiła krótka ceremonia przekazania tych samochodów Armii, po czym Marszałek Śmigły-Rydz wraz ze świtą i otoczeniem udał się na dziedziniec Instytutu Lubelskiego, na którym ustawiły się delegacje wszystkich gmin miejskich i wiejskich z całego województwa. Do Pana Marszałka zwrócił się z krótkim przemówieniem wojewoda lubelski de Tramecourt przypominając, że gminy miejskie i wiejskie województwa lubelskiego w dowód czci i hołdu dla zasług, poniesionych nad budową potężnej Rzeczypospolitej, postanowiły nadać Panu Marszałkowi obywatelstwo honorowe swoich gmin.

Z kolei prezydent miasta Liszkowski, po krótkim przemówieniu, złożył na ręce Naczelnego Wodza dokument przekazania na F. O. N. złota i srebra i innych kosztowności, pozostałych po zlikwidowanym lombardzie miejskim. Delegacje poszczególnych gmin lubelszczyzny złożyły następnie na ręce Pana Marszałka dyplomy obywatelstwa honorowego.

Po tym akcie przemówił Wódz Naczelny.

Na zakończenie odbyło się zwiedzanie gmachu Instytutu i wystawy obrazów pod nazwą „Salon Lubelski".

New Brunswick. 5. 6. (PAT.) New Jersey College, które nadało pani Czangkaiszek dyplom honorowy doktora praw tego uniwersytetu, otrzymało depeszę z podziękowaniem, w której małżonka wodza Chin stwierdza, że naród chiński będzie walczył do ostatniej kropli krwi w obronie zasad prawa międzynarodowego i sprawiedliwości.

Siły wojskowe Polski
w ocenie francuskiego generała

Paryż, 5. 6. (PAT.) Od dłuższego czasu pojawiają się coraz częściej na łamach prasy francuskiej artykuły, wskazujące na siły żywotne państwa polskiego, a w szczególności podkreślające wartość armii polskiej.

W tygodniku „Ere Nouvelle" ukazał się artykuł gen. Alexandre, zatytułowany „Siły wojskowe Polski", w którym autor stara się przedstawić wartości moralne, ekonomiczne i wojskowe Polski.

Polacy — pisze autor — są rasą zdrową fizycznie i moralnie, posiadają one kulturę łacińską oraz odznaczają się wielkim patriotyzmem. Wszelkie różnice poglądów, czy to pod względem religijnym, społecznym, czy nawet politycznym ustępują miejsca obowiązkowi wobec Ojczyzny. Dziś — ciągnie dalej autor — antagonizmy społeczne zniknęły zupełnie wobec niebezpieczeństwa z zewnątrz. Nastąpiło zjednoczenie wszystkich klas i wszystkich partyj od lewicy do skrajnej prawicy.

Przechodząc do zagadnień ekonomicznych gen. Alexandre omawia bogactwa surowcowe Polski, rozwój sieci komunikacyjnej, rozkwit rolnictwa, oraz rozbudowę przemysłu.

Zjazd działaczy społecznych
województwa tarnopolskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się w Tarnopolu wielki zjazd działaczy społecznych województwa tarnopolskiego, zorganizowany przez Okręg tarnopolski Obozu Zjednoczenia Narodowego i Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, odprawionym w kościele parafialnym. Obrady Zjazdu odbywały się w salach Sokoła.

Zjazd otworzył Prezes Okręgu Tarnopolskiego O. Z. N. i Prezes Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu poseł Witold **Żyborski**, witając przedstawicieli władz w osobach pp.: wicewojewody tarnopolskiego **Rogowskiego**, naczelnika **Klimczaka**, starosty **Majkowskiego** i zast. Komendanta wojewódzkiego PP. **Gorczyńskiego** przedstawicieli centralnych władz O. Z. N. w osobach posła dra Michała **Browińskiego** i Mgra **Nowackiego**, Prezydium Okręgu stanisławowskiego O. Z. N., które przybyło w komplecie z posłem Święcickim na czele, przedstawiciela wołyńskiego Okręgu O. Z. N. oraz posłów i senatorów, po czym udzielił głosu delegatowi Centrali O. Z. N. posłowi Browińskiemu.

Poseł **Browiński** w doskonale skonstruowanym przemówieniu nakreślił wytyczne naszej polityki zagranicznej, która — kierując się wyłącznie polską racją stanu, dała nam w konsekwencji wielkie sukcesy i umożliwiła zdecydowane przeciwstawienie się agresywnym zapędom naszych wrogów z Zachodu.

W drugiej części przemówienia poseł Browiński omówił zagadnienia polityki wewnętrznej. Mówca przeciwstawił się koncepcjom usiłującym ideę Zjednoczenia Narodowego przemienić w mechaniczną kombinację partyjnego porozumienia. W akcji nad zjednoczeniem narodowym nie chodzi o arytmetyczne sumowanie, lecz o zjednoczenie na psychicznym przełomie większości społeczeństwa polskiego.

Przemówienie delegata Centrali zebrani powitali burzą oklasków.

Po wyczerpaniu pierwszej części plenarnych obrad Zjazdu rozpoczęły się obrady w czterech sekcjach: 1) w narodowościowo-politycznej i organizacyjnej, 2) rolnej, 3) kas bezprocentowych i w 4) sekcji organizacji zbiórki odpadków na F. O. N.

W sekcji narodowościowo-politycznej, w której przewodniczył poseł Żyborski, wygłosił referat poseł Dr Zdzisław Stahl.

W przemówieniu swoim poseł Stahl przeprowadził szczegółową analizę ustosunkowania się społeczeństwa polskiego do zagadnień narodowościowych w okresie przedwojennym i w pierwszych latach po odzyskaniu Państwa, wykazując błędy i dwutorowość poczynań w tej dziedzinie. Tego rodzaju sytuacja była następstwem konieczności przystosowania się do pracy we własnym Państwie, jednak dziś trzeba stwierdzić, że stosunki w tej dziedzinie uległy korzystnej zmianie. Następnie mówca nakreślił w ogólnych liniach pozytywne tezy naszej działalności na terenie Ziem południowo-wschodnich, zmierzającej do utrwalenia polskości na tych obszarach.

Następny mówca Mgr **Nowacki** z Warszawy w krótkim przemówieniu omówił zasady organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego, kładąc szczególny nacisk na konieczność unikania łatwizn w życiu organizacji. Droga do wielkiego rozwoju Obozu to droga borykania się z trudnościami, droga śmiałego pochodzenia do najważniejszych problemów naszego życia państwowego.

W dyskusji jaka się wywiązała po tych przemówieniach zabierali głos panowie: **Ladenberger** (Tarnopol), **Halski** (Tarnopol), **Reiche** (Kopyczyńce), **Galaczyński** (Borszczów), **Rakowski** (Radziechów).

Komisja rolna obradowała pod przewodnictwem p. Władysława **Studzińskiego**, prezesa Związku plantatorów cukrowych. Referat poświęcony zagadnieniom agrarnym województwa tarnopolskiego wygłosił senator Wiktor **Wróbel**.

Zagadnienie Kas bezprocentowych omówił p. Piotr **Raczyński**.

Referat poświęcony ważnej sprawie zbiórki odpadków, a w szczególności złomu żelaznego na F. O. N., wygłosił prof. **Halski**.

Po zakończeniu obrad komisji odbyło się drugie posiedzenie plenum Zjazdu, na którym uchwalono rezolucję przedłożone przez poszczególne komisje, oraz wysłano depesze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza-Śmigłego, Premiera Składkowskiego i Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego.

Obrady zakończono odśpiewaniem Hymnu państwowego.

W obradach Zjazdu obok wyżej wymienionych posłów i senatorów wzięli udział posłowie: **Ostafin**, **Pawłowski** i **Sowa**.

Kurtuazyjna wizyta w Warszawie
dowódców estońskiej straży granicznej

Warszawa, 5. 6. (PAT.) Wczoraj w południe odbyło się na granicy w Turmontach powitanie dowódcy estońskiej straży granicznej i dwóch wyższych oficerów estońskiej straży granicznej, którzy przybyli do Polski, celem złożenia dowódcy K. O. P. wizyty kurtuazyjnej.

Na dworcu w Turmontach oczekiwali gości: przedstawiciel dowódcy K. O. P., dowódca miejscowego oddziału K O. P. i kompania honorowa z orkiestrą.

W Warszawie powitał gości dowódca K. O. P., oficerowie dowództwa i wojskowy attaché estoński.

Jutro oficerowie estońscy złożą wizytę p. gen. Kruszewskiemu, po czym wspólnie z dowódcą K. O. P. premierowi, ministrowi spraw wojskowych, szefowi sztabu głównego, wiceministrowi spraw wewnętrznych i komendantowi m. st. Warszawy.

Prezydent Lebrun
w Lille i Roubais

Paryż. 5. 6. (PAT) Wczoraj o godz. 7.40 rano prezydent Lebrun wyjechał w podróż oficjalną do Lille i Roubaix.

Kanada wita
angielską parę królewską

Saskatoon. 5. 6. (PAT) Angielska para królewska przybyła do Saskatoon o godz. 21.10 w sobotę po krótkim zatrzymaniu się w Wainwright, Unity i Biggar. We wszystkich tych miejscowościach para królewska była owacyjnie witana przez ludność kanadyjską prowincji Saskaczewan.

Do Saskatoon, które jest największym centrum przemysłowym prowincji, przybyły setki tysięcy farmerów z okolic, celem powitania pary monarszej O godz. 23.30 król Jerzy i królowa Elżbieta odjechali do Melville.

Protest Imana Jemenu

Jerozolima. 5. 6. (PAT.) Iman Jemenu Yehia wystosował protest do rządu brytyjskiego w związku z „białą księgą". Iman Jemenu protestuje głównie przeciwko temu, że „biała księga" przyznaje te same prawa napływowej ludności żydowskiej co i miejscowym arabskim właścicielom ziemi.

W proteście swym Iman domaga się od rządu angielskiego ścisłego utrzymania status quo zastosowanego wobec mniejszości żydowskiej i bezwzględnego powstrzymania dalszej imigracji.

Polska remisuje 1:1 ze Szwajcarią

w międzypaństwowym meczu piłkarskim w Warszawie

Warszawa, 5. 6. Rozegrany w niedzielę w Warszawie piłkarski mecz międzypaństwowy Szwajcaria — Polska, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1). Wynik ten odzwierciadla sprawiedliwie przebieg meczu, co jest dla Polski dużym sukcesem, gdyż drużyna nasza począwszy od 7-ej minuty meczu grała aż do końca w dziesiątkę.

Zawody zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz, którego przybycie powitane zostało owacyjnie przez 24-tysięczną publiczność. Na trybunie honorowej zasiedli przedstawicie le państwa szwajcarskiego oraz władze piłkarskie z prezesem PZPN płk. Glabiszem i b. prezesem gen. Bończa-Uzdowskim na czele.

SKŁADY DRUŻYN

Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria: Ballabio (Glur), Lehmann, Nyffeler, Springer, Vernati, Bichsel, Hickel, Aeby, Amado, T. Abbeglen, Rochat.

Polska: Krzyk, Twórz (Cebula), Szczepaniak, Góra, Nyc, Dytko, Pochopin, Piątek, Cebula, Wilimowski, Wodarz.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ DZIĘKUJE PIŁKARZOM ZA GRĘ.

Po meczu w szatni polskiej zjawił się prezes PZPN płk. Glabisz, który w imieniu Marszałka Rydza-Śmigłego wyraził całej naszej drużynie serdeczne podziękowanie za wolę i ambicję, jaką nasi gracze wykazali w meczu ze Szwajcarią. Ze swej strony płk. Glabisz podziękował bardzo serdecznie wszystkim graczom polskim za ofiarną i piękną grę.

Niedziela sportowa w skrótach

— Ruch rozegrał w sobotę mecz z drużyną pułku piechoty Chorzowskiego, przegrywając 4:2 (1:2).

— Mistrzostwo Polski we florecie zdobył Sobik (PKS), w szpadzie Padacz (PKS).

— W międzypaństwowym meczu szczypiórniaka Węgry pokonały Polskę 16:12 (10:5). — Spotkanie Łódź — Budapeszt, zakończyło się wynikiem 11:11.

— Mistrzostwo Polski w szczypiórniaku pań zdobyła drużyna łódzkiego Zniczu. Lwowski AZS pokonał drużynę Śmigłego 10:2, i przegrał z Wisłą 13:2.

— Po dwóch dniach meczu tenisowego i puchar Davisa, między Anglią a Niemcami, Niemcy prowadzą już 3:0.

— W meczu piłkarskim, reprezentacja Chrzanowa pokonała Kraków 3:2 (2:1).

— Puchar narodów im. Prezydenta R. P. na konkursach hippicznych w Warszawie, zdobyła drużyna Rumunii, przed drużyną Polski i Szwecji.

— W Łodzi odbyły się uroczystości jubileuszowe 30-lecia ŁKS. W turnieju piłkarskim, Warta pokonała Union 4:2 (3:0), Polonia wygrała z ŁKS 4:2 (2:1). W spotkaniu o pierwsze miejsce Polonia zremisowała z Wartą 1:1 (1:0) o trzecie miejsce Union wygrał z ŁKS 1:0 (1:0). Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Polonia.

— Kolarskie górskie mistrzostwo Polski zdobył Wander z Cracovii. Bieg rozegrany został na trasie 100 km. w Wiśle. W grupie niezależnych bieg wygrał Kapiak.

— W finale piłkarskim mistrzostw Polski juniorów, lubelska Unia wygrała z Wisłą 3:2.

JĘDRZEJOWSKA I TŁOCZYŃSKI MISTRZAMI POLSKI W TENISIE

Poznań, 5. 6. W niedzielę zakończone zostały w Poznaniu 18-te mistrzostwa tenisowe Polski.

W sobotę w grze pojedyńczej panów dokończono spotkanie Baworowskiego z Hebdą. Zwyciężył ostatecznie Baworowski 6:4, 2:6, 7.5,, 6:8, 6:3.

Tytuł mistrza w grze pojedyńczej panów zdobył stosunkowo łatwo, bo po trzysetowej walce, Tłoczyński, bijąc nieco słabiej w tym dniu dysponowanego Baworowskiego w stosunku 6:2, 6:3, 6:2. Dzięki temu zwycięstwu Tłoczyński uzyskał tytuł mistrza Polski oraz zdobył na własność nagrodę PZLT., ufundowaną w r. 1924. Tłoczyński przez cały czas był w inicjatywie. W grze pojedyńczej pań spodziewane zwycięstwo uzyskała po raz 8-my Jadwiga Jędrzejowska, bijąc Łuniewską 6:1, 6:0. W grze podwójnej juniorów zwyciężyła para Tomaszewski—Zborowski, bijąc parę Piątek—Jeżawski 2:6, 6:0, 7:5.

Doroczne święto sportu lwowskiego

W sobotę i niedzielę odbyły się we Lwowie mistrzostwa Międzyszkolnych Klubów Sportowych, które zorganizowano w ramach „Święta WF i PW".

W mistrzostwach klubów szkolnych wzięły udział Międzyszkolne Kluby Sportowe z Rzeszowa, Sambora, Tarnopola, Przemyśla, Stanisławowa i Lwowa. Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

W pięcioboju zespołowo zwyciężył Lwów osiągając 14.946 pkt., 2) Stanisławów 12.883 pkt., 3) Przemyśl 12.626 pkt., 4) Tarnopol, 5) Sambor, 6) Rzeszów. Indywidualnie: 1) Romaniszyn (Lwów) 3160 pkt., 2) Zatwarnicki (Lw.) 3143 pkt., 3) Bachman (Lw.), 4) Hałszyński (Lw.), 5) Wilczek (Rzeszów). Konkurencja ta składała się z strzelania, biegu na 100 m., rzutu kulą, skoku w dal i pływania.

W siatkówce pań tytuł mistrza zdobył Stanisławów zwyciężając w finałowym meczu Lwów 2:0. 3) Przemyśl, 4) Sambor, 5) Tarnopol.

W siatkówce panów, zwyciężył Lwów, bijąc w decydującej rozgrywce Stanisławów 2:0. W meczu o trzecie miejsce Przemyśl pokonał Tarnopol 2:0, o piąte miejsce Rzeszów wygrał z Samborem 2:0.

W koszykówce panów mistrzostwo zdobył Lwów, zwyciężając w finale Tarnopol 42:25, 3) Przemyśl, 4) Stanisławów, 5) Sambor.

Bieg patrolowy hufców szkolnych PW, rozegrany jedynie w konkurencji klubów lwowskich zakładów szkolnych, na trasie 25 km., zakończył się zwycięstwem IX Gimnazjum przed Liceum Ped., 3) VII Gimn., 4) X Gimn., 5) VI Gimn., 6) Lic. Handlowe. Starto wało 22 patroli.

W niedzielę w południe, po zakończeniu wszystkich konkurencji sportowych, odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza na placu Mariackim, defilada hufców PW i organizacji sportowych. Defiladę odbierali: gen. Langner, prez. dr St. Ostrowski, star. Klimowiecki. — Trasa defilady prowadziła ulicami: Jabłonowskich, Piłsudskiego, pl. Halickim i pl. Mariackim. Czoło defilady otwierały drużyny harcerek i harcerzy, następnie maszerowały hufce PW z bronią, hufce PW żeńskie, drużyny Międzyszkolnych Klubów Sportowych, grupy szermierzy, łuczników, tenisistów, kolarzy. Defiladę zamykały kompanie Związku Strzeleckiego, KPW, oraz kolarze i motorzyści klubów lwowskich.

Po zakończeniu defilady, hufce szkolne PW i szkolne organizacje sportowe, udały się na halę sportową, gdzie odbyła się uroczystość przekazania sztandaru PW hufcowi X Gimnazjum, oraz wręczenie nagród zwycięzcom Międzyszkolnych zawodów sportowych.

Popisy lwowskich motocyklistów

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, zorganizował w niedzielę dwukrotnie na boisku Korpusu Kadetów, popisy zręczności i akrobacji motocyklowej w wykonaniu motocyklistów Klubu Motorowego Z. S. por. Dziurzyńskiego i kpr. Dąbka z baonu pancernego.

Całość tej imprezy przeprowadzona w sposób efektowny, przyniosła Klubowi Motorowemu, zasłużony sukces tak sportowy jak i organizacyjny. Program popisów, bardzo bogaty, niezwykle urozmaicony, trudny w wykonaniu, wymagał od wszystkich uczestników, wysokiej klasy jazdy, niezwykłego opanowania technicznego, precyzji wykonania, szybkości jazdy, słowem wszelkich umiejętności sztuki motocyklowej. Popisy wykonano bez zarzutu. Tak program ranny jak i popołudniowy, zgromadził na boisku Korpusu Kadetów, sporo widzów, którzy gorąco oklaskiwali poszczególnych wykonawców. Organizacja szybka, sprawna, informowanie publiczności przez megafony — doskonałe. Całość na bardzo dobrym poziomie.

Popisy rozpoczęły się defiladą wszystkich zawodników, którą prowadził kpt. sportowy Klubu Motorowego Z. S. p. Krasiński. Następnie odbyły się popisy jazdy grupowej w wykonaniu licznej grupy motocyklistów. Zawodnicy rozpoczęli jazdę pojedyńczo, następnie jechali dwójkami, czwórkami, ósemkami, kończąc ten punkt programu tzw „różą", bardzo efektowną dla oka jazdą.

Jazdę tyłem na motocyklu wykonał p Rzepecki, jazdę stojąco na motocyklu pp. Wolak i Skraba, jazdę stojącą na 4 motocyklach pp. Rzepecki, Morawiec, Kremiński, Dajewski, Wolak, Skraba, Dawidek, Mazurkiewicz. Dużo wesołości wzbudził popis jazdy w wykonaniu „pary przygodnych" motocyklistów, który mimo pozornej niezręczności wykazać się mogli dobrym opanowaniem jazdy. Niezwykle efektownie wypadły popisy jazdy akrobatycznej. Por. Dziurzyński i kpr. Dąbek zaprezentowali b trudne i efektowne ewolucje, które nie ustępowały znanej w świecie jazdy akrobatycznej policji amerykańskiej i wojska angielskiego. Równie wysoką klasę jazdy wykazał p. Morawiec, który jechał częściowo wespół z p. Dajewskim. Akrobacja zespołowa zakończyła się trudnym popisem czterech motocyklistów na jednej maszynie.

Najtrudniejszym punktem programu były jednak par cours szybkości. Składały się one z dwóch konkurencyj, przy czym za niewykonanie jakiegokolwiek punktu programu w poszczególnym par cours zawodnicy otrzymywali punkty karne. Trudne i skomplikowane przeszkody pokonywano przeważnie z łatwością, co świadczyło o wysokiej klasie wykonawców.

Wyścig kolarski Związku Strzeleckiego

W ramach „Tygodnia Związku Strzeleckiego" odbył się w niedzielę 4 bm. wyścig kolarski na trasie Lwów — Stracz — Gródek Jag. — Lwów, dystans 70 km., zorganizowany przez sekcję kolarską OZS. im. gen. Rożena.

Trasa wyścigu prowadziła przez drogi powiatowe. Bieg odbywał się w czasie silnego wiatru. Niekorzystne warunki, jakie istniały, utrudniały bieg, co nie tylko nie zniechęciło zawodników, ale przyczyniło się do uzyskania bardzo dobrych wyników technicznych. Pościg ten dał dowód dobrej formy i tężyzny sportowej strzeleckich kolarzy.

I. **Zawodnicy licencjonowani:** Rudnicki M. (OLS. Rożen) 2:05.22, Neugebauer St. (OLS. Rożen) 2:05.23, Stapiński K. (Czarni) 2:06.27, Sitnik K. (Czarni) 2:06.28, Szczotka L. (Czarni) 2:12.16.

II. **Korty wyścigowe** — dystans ten sam: Świątkowski (Polonia) 2:07.22, Batsch (OLS. Rożen) 2:09.20, Piciński (OLS. Rożen) 2:11.25, Sawicki (Czarni) 2:15.15, Mysłowski (OSL. Rożen) 2:17.20.

Organizacja zawodów dobra, sędziował p. Halpern.

Dzieci lwowskie zakupiły karabin maszynowy dla pułku Lwowskich Dzieci

Z inicjatywy dyr. Buzatha młodzież i rodzice Państw. II. Liceum i Gimn. im. Szajnochy we Lwowie ofiarowali wczoraj pułkowi piechoty Lwowskich Dzieci karabin maszynowy oraz granatnik, zakupione ze zbiórki przeprowadzonej w ciągu zaledwie 7 dni. Uroczystość przekazania broni odbyła się na boisku Pohulanki. Rozpoczął ją przegląd kompanii pułku piech. Dzieci Lwowskich, hufców szkolnych PW. II. Lic., Gimn. oraz młodzieży, dokonany przez pułk. Kindryka, który następnie powitał przedstawicieli władz szkolnych w osobach nacz. Ziemnowicza i wizyt. Starzeckiego.

Przemówienie wygłosił dyr. Buzath, po czym przemawiał uczeń Wityk i dyr. M. K. K. O. dr Pisarik imieniem rodziców.

13 samochodów sanitarnych spółdzielcy ofiarowali armii

Warszawa, 5. 6. (PAT.) Wczoraj na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania armii 13 samochodów sanitarnych ufundowanych przez spółdzielnie zrzeszone w związku „Społem". Banku Spółdzielczego „Społem", pracowników spółdzielczych, Związku spółdzielni spożywców R. P.

Uroczystość odbyła się w ramach zjazdu pełnomocników z całej Rzeczypospolitej Związku „Społem", który odbywał się w gmachu opery.

Pomnik ks. J. Skorupki

Warszawa, 5 6. (PAT.) Wczoraj w godzinach rannych w Ossowie pod Warszawą odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterskiego kapelana pułku piechoty „legii akademickiej" ks. Ignacego Jana Skorupki, poległego w dniu 14 sierpnia 1920 r. na polach Ossowa w walce z najeźdzcą.

Zginęło 12 osób w wypadku samochodowym

Hamburg, 5. 6. (PAT.) W POBLIZU DWORCA WULFSEN ZDERZYŁ SIĘ WAGON MOTOROWY Z SAMOCHODEM OSOBOWYM.

W WYNIKU ZDERZENIA OBA POJAZDY ULEGŁY ZDRUZGOTANIU.

12 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ NA MIEJSCU. 24 ODNIOSŁO RANY.

TADEUSZ ŻAKIEJ

Tancerze jawajsko-balijscy

Po niedawnych występach znakomitego odtwórcy tańców hinduskich Rama Gopala, zjechał do Lwowa zespół tancerzy jawajsko-balijskich. Nie jest to balet w całym tego słowa znaczeniu, egzotycznych gości możnaby porównać do zespołu np. górali zakopiańskich popisujących się swymi tańcami w Londynie. Bowiem większość zespołu, to tancerze i tancerki, których produkcje nie przekraczają poziomu popisów folklorystycznych.

Na tym tle wybijają się dwie dojrzałe, świadome indywidualności artystyczne, Devi Dija's, znana tancerka jawajska i Pandji M'Ioekka, absolwent jawajskiego uniwersytetu sztuk scenicznych, tancerz i reżyser zespołu.

Produkcje, które oglądaliśmy, nosiły wybitnie solistyczny charakter. Zespół grał w stosunku do akcji tanecznej solisty lub pary solistów rolę tła. Treścią tańców były przeważnie mity religijne lub podania bohaterskie. W porównaniu z kreacjami Gopala obserwowaliśmy większą skłonność do opisowości, na niekorzyść czystego tańca, co w małym stopniu tylko można tłumaczyć charakterem zespołowym produkcji.

Bardzo ciekawym urozmaiceniem był taniec o charakterze sportowym, wyobrażający przebieg bójki pomiędzy dwoma mężczyznami. Reakcja publiczności, pełna entuzjazmu, przypominała niegasnący kult dla każdego sportu, charakterystyczny dla naszych czasów.

Tańce artystyczne, w których domyślało się twórczości reżysera, były najsłabsze. Serenada przypominała niepokojąco finał warszawskiej rewii. Garuda (ptak-rumak, postać z mitologii hinduskiej) Devi Dijas, porównany z kreacją Gopala wypadł blado tak tanecznie jak i kostiumowo.

Pewna bezbarwność produkcji była niewątpliwie wynikiem autentycznej ludowości większości tych tańców. Minimalnie zmienione, dostosowane raczej do wymiaru sceny, posiadały dużo uroku i skromności wiejskiego popisu. Nie dostrzegało się żadnego efekciarstwa czy szarżowania, sceny zespoło we zawsze miały w sobie coś z improwizacji, przypadkowości i nieporadności — tym sympatyczniejszej dla widza, bo zupełnie wytępionej w europejskim balecie dyktatorską ręką reżysera.

Kostiumy, w większości autentyczne (nie licząc wątpliwych białych toalet z atłasu w pierwszym obrazie) często były wielkiej piękności, jak np. strój Bożka miłości w obrazie 12 (granatowo-złote kimono o bardzo wyszukanych odcieniach przewiązane łososiową szarfą). Natomiast nadużywano efektów świetlnych, które i tak nie godziły się z ogólnym charakterem tańców.

Orkiestra, którą pokazano nam parę razy na scenie, składała się wyłącznie z perkusji: dwór strojonych gongów, zespołu cymbałów i obciągniętych skórą bębnów. Stanowiła ona precyzyjne tło rytmiczne, nikłe wątki melodyczne wywoływały charakterystyczny nastrój egzotycznego liryzmu.

Parę słów należy poświęcić pieśniom, które parokrotnie urozmaicały tańce. W melodiach wyraźne wpływy europejskie. Kołysanka śpiewana przez Devi Dija's najlepiej może reprezentowała pieśń ludową, melizmatyczne łobniki melodii wskazywałyby na jej autentyzm. Serenada natomiast, śpiewana unisono przez cały zespół z towarzyszeniem gitar przypominała bardzo piosenki włoskie wykonywane przez chór dal Monte.

Niektóre tańce rozgrywały się na tle dekoracyj wyobrażających przeważnie stylizowane fasady świątyń. Formy architektoniczne, wypełnione bogatym motywem roślinnym posiadały swój urok, mimo pewnej banalności, żeby nie powiedzieć „europejskości" ujęcia. Jak później się dowiedziałem, autorem ich jest balijczyk Gani, tancerz zespołu.

W niedzielę, przed drugim występem egzotycznych tancerzy rozmawiałem z Pandji M'Ioekka o tańcach hinduskich. Rozmówca mój twierdził, że dawny styl taneczny Hindusów zachował się w najczystszej, tradycyjnej formie wyłącznie na Bali, dokąd zawędrował z Indii przez Ceylon, Sumatrę, Jawę. Na Bali przechowały się specjalnie tradycje tańców religijnych, mimo, iż buddyści stanowią minimalny procent ludności na korzyść chrześcijan i muzułmanów.

Jest jednak rzeczą pewną, że taniec jawajczyków czy balijczyków bardziej wypływa z tradycji i do niej nawiązuje niż taniec artystów hinduskich, którzy pozy i ruchy taneczne studiują przede wszystkim na starych freskach, rzeźbach i reliefach.

Tradycyjny taniec balijsko-jawajski opiera się wyłącznie na gestach i gestami wszystko wyraża. Mimika jest zupełnie eliminowana i to go różni w pewnym stopniu od tańca współczesnych artystów hinduskich.

Reasumując wrażenia należy stwierdzić, że występ zespołu balijskiego, mimo, iż nie stanowił rewelacji, dał miłośnikom tańca, a zwłaszcza tańca wschodniego dużo ciekawych przeżyć, — i bardziej zaznajomił z prawdziwym folklorem, niż występy mistrzów tańca artystycznego.

Dzieciom potrzeba słońca i powietrza

Ponad sześćset tysięczna rzesza na koloniach letnich

Lato nie dla wszystkich jest zapowiedzią tak koniecznych dla organizmu wywczasów na łonie natury, na świeżym powietrzu, pod upalnymi promieniami czerwcowego i lipcowego słońca. Nie wszyscy będą mogli opuścić duszne mury miejskie, rozpalone bruki, rozgrzane kamienice.

Problem spędzenia lata, to w dużym stopniu — problem pieniędzy. Brak odpowiednich środków materialnych skazuje co roku tysiące ludzi na przymusowe spędzanie lata w miastach.

Jest to szczególnie smutne, gdy chodzi o dzieci.

Słońce i powietrze — to dla organizmu dziecięcego niezbędne elementy rozwoju. Bez nich dziecko karłowacieje i popada w cherlactwo. A jakże wiele dzieci spędza corocznie lato na wąskim kwadracie miejskich podwórek, bo przecież nie wszyscy rodzice mogą zapewnić swym pociechom wyjazd na wieś.

Tak np. Warszawa ma około 150 tys. dzieci w wieku szkolnym, około 80 tys. dzieci w wieku przedszkolnym — wreszcie około 80 tys. młodocianych (14—18 lat). Około 20 proc. liczby dzieci należy do sfer zamożnych, ok. 60 proc. to dzieci należące do rodzin samowystarczalnych, to jest takich, które w żadnej formie nie oglądają się na pomoc społeczną.

Reszta to jest ponad 20 proc. ogólnej liczby dzieci — to kandydaci do opieki społecznej w większym lub mniejszym zakresie; wśród tej liczby najliczniejszą kategorię stanowią dzieci szkolne.

One też ze względu na swą pracę szkolną winny być przede wszystkim przedmiotem troski organizacji społecznych i wszystkich ludzi dobrej woli.

Podobnie przedstawia się stosunek cyfrowy dzieci w innych miastach: Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Lwowie...

Akcja letnia wszystkich czynników, pracujących na polu pomocy niezamożnej młodzieży — jest wydatna. Przejawia się ona w różnych formach: kolonii, półkolonii, obozach stałych i wędrownych. Forma obozowa stosowana jest względem młodocianych; dzieci w wieku szkolnym korzystają z kolonii i półkolonii; dzieci w wieku przedszkolnym — lokowane są prawie wyłącznie na koloniach.

Akcja letnia wśród najuboższych dzieci i młodzieży jest poważnie wspomagana przez czynniki publiczne: Rząd, Zarządy miejskie, Pomoc Zimowa, Ubezpieczalnia Społeczna, Fundusz Pracy i inne.

Akcja ta, obejmując coraz szersze kręgi, skieruje w tym roku na kolonie i półkolonie ponad 600.000 dzieci, a więc o kilkadziesiąt tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym.

Stwierdzić trzeba, że jeżeli instytucje państwowe i samorządowe w stosunku do młodzieży spełniły i spełniają w dalszym ciągu swój obowiązek, to nie zawsze można to powiedzieć o inicjatywie prywatnej.

Nie mamy podobnie jak za granicą fundacji specjalnych, przeznaczonych na pomoc letnią dla młodzieży. Mylnie u nas się uważa, że wystarczy tu społeczeństwu polegać wyłącznie na inicjatywie Związków publicznych. A przecież jesteśmy krajem licznej młodzieży szkolnej, której mamy 4.743.605.

Ta milionowa rzesza ma prawo wymagać należytej opieki.

Tak jak wieś wymaga dla swojej młodzieży odpowiedniej akcji kulturalnej, tak miasta wymagają również bacznej uwagi całego społeczeństwa, specjalnie może w innej dziedzinie, dziedzinie opieki zdrowotnej. W miastach mamy 1.192.329 uczniów szkół powszechnych, oraz 60.189 wychowańców przedszkoli.

Wskazujemy te cyfry opinii publicznej i sądzimy, że potrafi ona wyciągnąć z nich należyte konsekwencje.

—CKI.

Tydzień filmowy

Bonita Granville

Umieć żyć z dziećmi — to trudna i wielka rzecz. Jeszcze trudniej umieć żyć dla dzieci. Nawet jeśli się jest ojcem czy matką, jeśli się dziecko otacza czułą miłością, jeśli się myśli o nim troskliwie po całych dniach.

Film „Piętnastolatka" (EUROPA) jest właśnie dramatem takiej nieumiejętnej miłości rodziców do dziecka, tym bardziej trudnego, że doroslego do tego niebezpiecznego wieku dla dziewcząt: piętnastu lat. Nie pomaga zbytek roztaczany wokoło podlotka, nie pomagają najlepsze chęci i trudy wychowawcze, bo ojciec zajęty robieniem pieniędzy „dla córki", matka zaś pracująca nad stworzeniem z niej tylko „damy", nie umieją nawiązać z nią nieodzownego, czułego i rozumiejącego kontaktu. Dziecko to odczuwa i gorzko przeżywa. Stąd się bierze u piętnastolatki burzliwość, przykre usposobienie, złośliwość w każdym odruchu.

Obraz rozplanowano artystycznie bardzo dobrze jak na amerykański film. Być może, że przyczyniło się tu osobiste promieniowanie dużej miary aktorki, kreującej rolę „piętnastolatki" — młodocianej Bonity Granville. To na prawdę wysoka klasa uzdolnień. Widać, że ta bardzo młoda dziewczyna zdążyła się już dostatecznie przejąć dobrą, francuską szkołą aktorską, potrafiła bardzo trudny typ „nieopierzonego" jeszcze podlotka skonstruować z pełną świadomością wszystkich prawd i efektów.

Dydaktyka filmu zaznaczona jest dość wyraźnie. Nie może zbytnio interesować widza polskiego, ponieważ chodzi tu o stosunki amerykańskie do tego milionersko-amerykańskie, a więc dość od nas dalekie. U nas nie może być mowy o pozostawianiu młodej dziewczynki wyłącznie na opiece chmary lokai i pokojówek, ponieważ nader rzadko się zdarza, by ktoś w Polsce taką masę służby posiadał. Przez skromność warunków życia, która przecież jest w Polsce przeważająca, nawiązuje się ściślejszy kontakt rodzinny, o który trudno — być może — w pałacach amerykańskich krezusów. W każdym razie jednak, ogólna postawa filmu i jego przeprowadzenie artystyczne może każdego zainteresować.

Ciekawy jest „Zew Pustyni" (APOLLO). Mamy tu wspaniały komplet czarnych twarzy i postaci: murzyni we wszystkich wymiarach, na rozmaitych stopniach kultury i inteligencji, o białych i czarnych duszach. Całość tego murzyństwa łączy i okrywa jeden wspólny mundur amerykańskiego żołnierza.

Czarnoskórzy są doskonałym materiałem na film. Przede wszystkim ciała ich są niezmiernie fotogeniczne, prymityw zaś ich twarzy daje doskonałe efekty, zarówno w nieskomplikowanej mimice aktorskiej jak i w „fotograficznych zbliżeniach". Są wielcy, zgrabni i bardzo zabawni. Ładnie śpiewają i doskonale tańczą. Poza warunkami zewnętrznymi mają jeszcze coś, co tworzy z nich pierwszorzędny temat do filmu: romantyzm ich na pół niewolniczego życia w „wolnej" Ameryce.

„Zew Pustyni" to ma do siebie, że ten korzystny materiał należycie w filmie zużytkowano. Prosta, choć wcale nie naiwna akcja przenosi negra Jacksona, dobrego kaprala amerykańskiej armii, na daleką Saharę, gdzie murzyn pławi się w swojej dotychczas drzemiącej i przytłoczonej Broadway'em afrykańskości. Postać ta jest tak świetnie kreowana, że przysłania sobą całą niemal resztę filmu, nie wyłączając biorących w nim udział białych. Zresztą murzyn ów nie tylko jest dobrym aktorem, ale też i pełnym uroku śpiewakiem. Toteż bardzo miło na tym filmie, choć druga część jego, w przeciwieństwie do pierwszej jest nieco za powolna w tempie.

W „Liście polecającym" (KOPERNIK) przypomniał nam się doskonały Adolf Menjou. Jest to jeden z tych ulubionych przez jankesów i jankeski film tragedyj aktorskich, które w takim społeczeństwie, jak amerykańskie, uchodzą za najważniejsze z wszystkich tragedyj. Aktor stojący u szczytu sławy załamuje się na otwartej scenie wskutek pijaństwa. Widocz

KUSZENIE JUGOSŁAWII

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Berlin, w czerwcu

Stolica Rzeszy zgotowała księciu Regentowi jugosłowiańskiemu i jego małżonce wspaniałe przyjęcie. Dokoła dworca Lehrte i na trasie, którą miała przebyć para książęca w drodze do zamku Bellevue, zgromadziło się około miliona berlińczyków, którzy specjalnie w tym celu otrzymali zwolnienie od zajęć zawodowych.

Na dworcu, przystrojonym girlandami kwiatów i chorągwiami niemieckimi i jusłowiańskimi, oczekiwał gości kanclerz Hitler, marsz. Goering, min. v. Ribbentrop i liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Pani Goering wręczyła księżnej wiązankę orchidei. Książę Paweł, ubrany w mundur generalski, przeszedł przed frontem potrójnej kompanii honorowej: piechoty, marynarki i lotników. Następnie książę Regent zajął miejsce w samochodzie po prawej ręce kanclerza i orszak ruszył ku zamkowi Bellevue. Sklepy, biura i fabryki zamknięto już w południe, zatem cała ludność wyruszyła na ulice, gdzie potrząsając chorągiewkami witała gości okrzykiem „Heil!"

Zamek Bellevue, położony w parku przylegającym do Tiergartenu, jest imponującą budowlą z XVIII stulecia. Był ongi rezydencją królowej Louise'y. Przebywał w nim często Wilhelm II. W 1933 r. zamek został zamieniony na Muzeum sztuki ludowej. Ostatnio zdecydowano, że zamek będzie służył jako miejsce pobytu znaczniejszych gości Rzeszy i w tym celu zainstalowano w nim szereg apartamentów mieszkalnych.

Kanclerz Hitler pozostał kilka minut w towarzystwie gości w zamku Bellevue, po czym udał się do kancelarii, gdzie przyjął wizytę księcia Pawła. Następnie udał się w towarzystwie szefa kancelarii i swojego adiutanta z powrotem na zamek, gdzie udekorował Księżnę Olgę Czerwonym Krzyżem niemieckim. Minister spraw zagranicznych Markowicz złożył w ciągu popołudnia wizytę marsz. Goeringowi, wręczając mu Wielki Krzyż Karageorgewiczów. Wieczorem odbył się wielki obiad w kancelarii, podczas którego kanclerz Hitler i książę Paweł wymienili toasty.

Z politycznego punktu widzenia zwróciło uwagę kilkakrotne podkreślenie przez kanclerza gwarancji granicy niemiecko-jugosłowiańskiej, wspólnej od czasu „Anschlussu" z Austrią. Hitler oświadczył, że granica ta jest „wspólna na zawsze".

Z okazji pobytu księcia Regenta jugosłowiańskiego w Berlinie prasa niemiecka zamieszcza mnóstwo artykułów o armii jugosłowiańskiej, wysoko cenionej przez niemieckie koła wojskowe. Zarówno jednak jak w toastach piątkowych, nie wspomina się w prasie o niczym więcej, jak o dobrych stosunkach sąsiedzkich, wymianach ekonomicznych, oraz uczuciach wzajemnego szacunku...

„Voelkischer Beobachter" chwali księcia Pawła i naród jugosłowiański za prowadzenie polityki niezależności, która ułatwia utrzymanie dobrych stosunków z Rzeszą, oraz przeciwstawia ją polityce innych krajów, jak Turcja, które się dały wciągnąć w angielski manewr „okrążenia".

„Deutsche Allgemeine Zeitung" podkreśla coraz ważniejsze stanowisko Jugosławii na Bałkanach, która swoim dynamizmem zyskała sobie całkowitą aprobatę Niemiec.

W zagranicznych kołach dyplomatycznych Berlina przeważa przekonanie, że wizyta ks. Pawła w Niemczech nie będzie miała rezultatów poważniejszych, niż onegdajsza wizyta w Italii. Wydaje się, jakoby ze strony niemieckiej zarzucono niedawny projekt wciągnięcia Jugosławii do paktu antykominternowskiego.

Głównym wysiłkiem Berlina będzie prawdopodobnie skłonienie Jugosławii do przeciwstawienia się Turcji w łonie Ententy bałkańskiej, sprowokowanie zbliżenia między Białogrodem a Budapesztem pod egidą sojuszu niemiecko-włoskiego, wreszcie dążenie do stopniowego oziębienia stosunków między Jugosławią a Rumunią.

Mówi się również o presji na rząd białogrodzki w celu podpisania z Rzeszą obszernego układu ekonomicznego, na wzór układu niemiecko-rumuńskiego, zawartego nazajutrz po aneksji Czech.

Przyjmując te propozycje, rząd białogrodzki dałby — zdaniem prasy berlińskiej — dowody „uczciwej neutralności" i dobrą wolę oparcia się próbom wciągnięcia Jugosławii do angielsko-francuskiego systemu okrążenia Niemiec.

Jak z tego widać, rząd jugosłowiański, w dążeniu do utrzymania niezależności, zdecydowanie odmówił przystąpienia — jako ten trzeci — do sojuszu niemiecko-włoskiego, zadając nowy cios dyplomacji Rzeszy, usiłującej za wszelką cenę przedłużyć oś o nowych sojuszników.

J. G.

MILION

w szczęśliwym przypadku

500.000

13 wygr. po 100.000

5 premii po 100.000

13 wygr. po 75.000

oraz tysiące innych wielkich wygranych zdobyć można przy 45-ej loterii

Niebywała okazja! Wielkie szanse!

Ciągnienie już wkrótce

Szczęśliwe losy do nabycia w kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Centrala: Marszałkowska 154

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą. PKO 18.814. 4409

Przegląd prasy

Rezultat realnej polityki

Zabawne to jest, jak niektóre pisma usiłują pasować naszych opozycjonistów i partyjników na jakichś szlachetnych rycerzy za to, że w krytycznych chwilach zawiesili chwilowo partyjne interesy na kołku. Jest to zresztą zjawisko nie tylko zabawne, ale i niebezpieczne, bo z tego, co jest zasadniczym obowiązkiem każdego Polaka — usiłuje się robić jakiś gest patriotyzmu, jakąś nadzwyczajną zasługę, za którą należy się nagroda w postaci koncesji politycznych.

Znaleźli się nawet tacy, którzy widząc chwilowe zespolenie narodu orzekli, że wszelkia akcja konsolidacyjna jest zbyteczna, bo zjednoczenie jest już faktem dokonanym. Nawiązując do tego rodzaju pochopnych wniosków „Gazeta Polska" pisze następująco:

„Niech nikt nie próbuje mydlić ludziom oczu twierdzeniami, że odświętna jedność na strojów może Polsce zastąpić dobrą i silną organizację państwową, a łaskawa rezygnacja z codziennego „liberum veto" powetować szkody wynikające z długich lat akcji usiłującej podważyć tę politykę i te zasady organizacyjne państwa dzięki którym do wielkich egzaminów siły państwowej stanęliśmy dobrze przygotowani. Niech nikt nie przypuszcza że długie lata błędnej i szkodliwej polityki okupić można tanim frazesem patriotycznym o zgodzie, jedności i sile obronnej, jeśli w ciągu lat prowadziło się realnie działalność godzącą w te zasady, a dziś nawet jeszcze próbuje się za ich parawanem uzyskiwać rezultaty demagogiczne i partyjne.

Dzisiejsza siła naszego państwa, jego pozycja międzynarodowa i militarna nie spadła nam z nieba bez zasług i wysiłków. Jest ona rezultatem przemyślanej i celowej, realnej i ściśle określonej polityki. Jedyny wniosek, jaki ze skuteczności tych prac możemy wysnuć, to prowadzenie ich z całą wytrwałością i nieustępliwą konsekwencją w dalszym ciągu i w tym samym kierunku. Wszelkie próby oddania głosu rozstrzygającego pospolitemu ruszeniu — dlatego że tym razem raczyło nie zawieść — albo demagogii partyjnej i sobie państwu — dlatego, że raczyły zamilknąć w obliczu niespornych konieczności narodowych — spełzną na niczym. Nowoczesna Polska jest na szczęście państwem niezależnym od łaskawego „consentior" partyjnej czy klasowej braci".

Sprawę trzeba wyczerpać

Sprawa p. Witosa rozszerza się coraz bardziej. Prócz relacyj podanych przez „Kurier Poranny" mamy dotychczas trzy oficjalne oświadczenia: dwa oświadczenia samego p. Witosa i sprostowania dr Tabisza. Na podstawie choćby tylko tych trzech wypowiedzi można już wysnuć pewne wnioski.

„Gazeta Polska" zestawiwszy rezultat dotychczasowej dyskusji w sprawie p. Witosa, — pisze:

„Lakoniczne wyjaśnienia udzielone przez p. Witosa różnią się od wyjaśnień dra Tabisza zamieszczonych w sprostowaniu, które znów różnią się od rewelacji „Kuriera Porannego". Która z tych dwu relacji: dra Tabisza czy „Kuriera Porannego" była bliższa słów, jakie padły w Tarnopolu, tego dziś nikt nie sprawdzi. Przyznajemy, że z naszego punktu widzenie różnice są tak mało istotne, iż zadawalamy się w naszych rozważaniach wersją dra Tabisza, bo z naszego punktu widzenia nie to jest w toczącej się obecnie polemice najistotniejsze, czy dr Tabisz na zebraniu w Tarnopolu zapewniał, że p. Witos konferował z „Gestapo" czy z innymi przedstawicielami rządu niemieckiego, czy konferował bezpośrednio, czy pośrednio przez osoby trzecie, czy wreszcie nie konferował lecz otrzymał jakieś propozycje na piśmie, lecz fakt, że wiadomości o „kuszeniu p. prezesa" istotnie były przez dra Tabisza rozpuszczane, a odrzucenie tych pokus było przedstawiane jako dowód niezwykłego heroizmu i poświęcenia. A to jest faktem w chwili obecnej niezaprzeczalnym".

Naczelny organ Stronnictwa Narodowego broniąc p. Witosa stwierdza, że Niemcom „nie byłyby na rękę zmiany w Polsce". Trzeba przyznać, że jest to argument, łagodnie mówiąc, naiwny i mocno kompromitujący bystrość polityczną endeckich przywódców. Odpowiadając na te banialuki „Kurier Poranny" pisze:

„Koła niemieckie wiedziały bowiem o wzajemnym stosunku p. Witosa i regime'u i gdyby politykę swoją opierały na „trwałości sytuacji w Polsce" nie potrzebowałyby szukać kontaktów z p. Witosem.

Nie jest więc ważne to, co pisała prasa niemiecka nawet przez kilka lat, ale to, co mówią realne fakty i plany niemieckie. Fakty zaś stwierdzają, że — zanim ze strony Rzeszy wysunięto sprawę Gdańska — powstał w kołach niemieckich plan przeprowadzenia radykalnej zmiany w sytuacji wewnętrznej w Polsce.

Można rozumieć, że ten stan rzeczy krzyżuje taktykę Str. Narodowego, ale rzeczywistości nic już tu nie zdoła zmienić.

„Warszawski Dziennik Narodowy" ogłaszając wczorajsze uwagi — uderzył bodaj w sedno sprawy.

Cała bowiem bezsilna wściekłość prasy partyjnej na tle sprawy p. Witosa wynika właśnie z tego powodu, że jeżeli zostanie stwierdzona (a mamy nadzieję, że stwierdzona będzie), próba podjęta przez koła niemieckie w stosunku do p. Witosa zdążająca do przeprowadzenia zmian w Polsce przy pomocy ludzi wrogich dzisiejszemu regime'owi to misterna i przez całe lata budowana akcja wszystkich partyj zmierzająca do „zasadniczych zmian" zostanie zdyskredytowana.

Okaże się bowiem, że na „zasadnicze zmiany" w Polsce liczą obecnie także Niemcy.

Kampania w sprawie p. Witosa — jak to słusznie już stwierdzono — ma dlatego zasadnicze znaczenie i będzie doprowadzona do końca z całą bezwzględną i twardą konsekwencją, choćby wszystkie partie chciały poruszyć niebo i ziemię, aby sprawię tej urwać łeb".

SAPOPIX MYDŁO PŁYNNE

WZMACNIA WŁOSY - NISZCZY ŁUPIEŻ

4937

nie mocne głowy w świecie teatralnym Stanów Zjednoczonych nie należą do częstych przypadków. U nas jest pod tym względem lepiej. Ani jeden z naszych wielkich aktorów dotychczas jeszcze nie „skończył" się wskutek pijaństwa, choć mało który z nich jest abstynentem.

Ale nie w tym rzecz i wdzięk tego filmu. Wzięła w nim udział obok ludzi, grających zresztą na zupełnie przyzwoitym poziomie i w zupełnie przeciętnej akcji — niezwykła lalka Charlie Mac Carthy, która jest po prostu cudem pomysłu filmowego. Służy ona jako pretekst do dowcipnych dialogów i monologów brzuchomówcy, jest przy tym źródłem humoru, mądrości, sentymentu — po prostu koroną całego filmu.

W nadprogramie wyświetlają tu nową kreskówkę Walta Disney'a „Powrót trzech małych świnek". Prześliczna.

„**Krzyk ulicy**" (PALACE) jest przeróbką powieści J. Vignaud „La maison du Maltais". Polski tytuł, jak wiele innych przekładów zagranicznych tytułów, które się fabrykuje z punktu widzenia jak największej „atrakcyjności", jest wymyślony ni w pięć ni w dziewięć i prawdopodobnie sam autor nie poznałby w nim tytułu swojego dzieła.

Udało się ono zresztą nie nadzwyczajnie. Pierwsza część, zawierająca wiele malowniczych plenerów z Tunisu, zwłaszcza z dzielnicy portowej, jest wcale ciekawa. Druga, rozgrywająca się w Paryżu, pozbawiona już egzotycznego posmaczku południa, przypomina przykry melodramat. Tych wyrzutków społeczeństwa, te upadłe kobiety, te zakazane zaułki i spelunki oglądaliśmy już w kilku filmach francuskich, które jednak stały o wiele wyżej artystycznie i jako takie zdobyły sobie nasze uznanie. Lepiej było poprzestać na „Ludziach we mgle", czy „Pepé-le-Moko", i dać sobie spokój z „Krzykiem ulicy".

Viviane Romance jest dobrą aktorką, ale znamy lepszą, to samo można powiedzieć o odtwórcy głównej roli męskiej, Daliu. Reżyseria, jak we wszystkich niemal filmach francuskich, ciekawa i inteligentna.

OEMA

W powodzi nagród

Ostatnio Akademia Francuska uszczęśliwiła deszczem nagród aż kilkunastu pisarzy. Wielką Nagrodę Literacką za całokształt swojej twórczości otrzymał Jacques Boulenger, Wielką Nagrodę Powieściową Saint-Exupery, nagrodę im. L. Barthou w kwocie 22.500 fr. — filozof Jacques Chevalier. Odznaczony został również Prix Nee młody powieściopisarz Daniel Rops, za książkę p. t. „L'Epee de Feu" — ognista szpada.

DZIEŃ

6 czerwca

Wtorek

Norberta

Jutro: Roberta

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 20 wiecz. „Szaleństwo".
Środa, 20 wiecz. „Subretka".
Czwartek, 16 popoł. „Obrona Ksantypy", 20 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 16 wiecz. „Bajka o rybaku i rybce" — przedstawienie dla dzieci (w języku rosyjskim).
Czwartek teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Zbieg z San Quentin oraz Od wtorku do czwartku.
APOLLO: Zew pustyni.
ATLANTIC: Świat się śmieje.
BAJKA: Książę i żebrak.
BAŁTYK: Tajemniczy przeciwnik i Przygoda pod Paryżem.
CASINO: Ten, którego ukochałam
CHIMERA: Czterech na posterunku.
EMPIRE: Miasto chłopców.
EUROPA: Nieustraszony.
GLORIA: Podwójne wesele i Diabły wybrzeży.
GRAŻYNA: Czardasz.
KOPERNIK List polecający.
MARYSIEŃKA: Bezdomni.
METRO: Wzgardzona oraz Bez rozkazu.
MIRAŻ: Czarny księżyc.
MUZA: Pola Elizejskie.
PALACE: Krzyk ulicy.
PAX: Lot straceńców i Kalif z Bagdadu.
RAJ: Serce matki.
RIALTO: Mściciele.
ROXY: Jej pierwszy bal.
STYLOWY: Kobieta, którą kocham i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Czarny korsarz oraz W kryjówce Dawsona.
ŚWIATOWID: Władca podwodnego świata.
TON: Anonimowy kochanek oraz Kentucky.
UCIECHA: Ofiary wielkiego miasta oraz rewia.

LISY

SREBRNE, KRZYŻOWE, KAMCZACKIE 2013
pięknie wykonane — poleca
KAROL SCHURER
Lwów, Paderewskiego 11 a. Tel. 269-56.
(dawniej Senatorska)

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Orlean — Francja.

TEATR

— „SZALEŃSTWO". Dzisiaj 6-go bm. w Teatrze W. sztuka „Szaleństwo" w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp.: J. Żmijewska, G. Oranowska, M. Czajkowska, E. Kwiatkiewiczowa, W. Zbierzowska, L. Madaliński i T. Woźniak. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego.

— PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „SUBRETKA" PO CENACH ZNIŻONYCH. Arcywesoła, pełna humoru i dowcipu komedia francuska pióra J. Devala pt. „Subretka" w Teatrze W. w środę 7-go i w czwartek 8-go bm. o 20-tej. W rolach głównych pp.: N. Karasińska, I. Brenoczy, J. Leliwa i M. Węgrzyn. Ceny miejsc znacznie zniżone.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „OBRONY KSANTYPY". W czwartek 8 bm. o 16-tej w Teatrze W. nieodwołalnie po raz ostatni doskonała komedia, ciesząca się jeszcze wielkim powodzeniem, „Obrona Ksantypy" po cenach zniżonych.

— OPERETKA „SKOWRONEK" W TEATRZE W. W dn. 9, 10 i 11 bm. w Teatrze W. jedna z najpiękniejszych operetek Fr. Lehara pt. „Skowronek", w której w roli tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka L. Szczepańska ze współudziałem pp.: J. Redo, J. Kraszewskiej, F. Szczepańskiego, N. Czerskiej, Al. Olędzkiego i St. Zięciakiewicza, oraz znakomitej pary baletowej M. Kolpikówny i E. Paplińskiego.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU W. będzie głośna komedia M. Acharda pt. „Korsarz", której próby dobiegają już końca w reżyserii i inscenizacji L. Schillera. Premiera „Korsarza" odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

* * *

— UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI, poświęcone 140-leciu urodzin wielkiego poety rosyjskiego, Aleksandra Puszkina odbędzie się w Teatrze Rozmaitości w środę 7 bm. o 16-tej. Odegrana zostanie w języku rosyjskim „Bajka o rybaku i rybce" w 7 odsłonach według utworu A. Puszkina, inscenizacja i reżys. O. Czarskiego przy udziale dzieci rosyjskiego Studium dramatycznego. Balet pod kierownictwem Niny Gumockoj. Muzyczna ilustracja. Bilety dla dzieci po 50 gr. w magazynie nut G. Seyfartha, Akademicka 6, w „Orbisie", pl. Mariacki, w księgarni „Słowo", ul. Ruska 5 i w Radio-Techn. Zakładzie W. Michewicza, pl. Halicki 7.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWWE: Wtorek. 16.10 „Powstawanie nowych warsztatów przetwórczych" — M. Rogóyski. — 20.10 Śp. Aleksander Brückner" — prof. Chrzanowski.

ZEBRANIA

— POL. TOW. FILOZOFICZNE im. K. Twardowskiego, Sekcja logiczno - metodologiczna, Lwów, Uniwersytet, Mikołaja 4. We wtorek 6 bm. odbędzie się w sali Seminarium matematycznego o godz. 19 posiedzenie naukowe, na którym prof. dr S. Krzemieniewski wygłosi odczyt „O wrażliwości roślin".

— POL. ZW. ENTOMOLOGICZNY. VI-te zebranie miesięczne odbędzie się 5-go bm. o 18-tej w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty: Dr. Kinel: Hodowla Acronycta alni L.; Dr Łazorko W.: Nowości coleopterologiczne z Polski. Goście mile widziani

RÓŻNE

— ZJAZD KOLEŻEŃSKI. Zjazd kolegów, którzy w roku 1904 złożyli egzamin dojrzałości w Wyższej Szkole Realnej w Stanisławowie odbędzie się w niedzielę 18 czerwca br. — Zbiórka o godz. 7.45 rano przed budynkiem b. szkoły Realnej w Stanisławowie. Inż. Karol Breyner, Inż. Antoni Hollender, Inż. Józef Kuźmin.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 3 do 9 czerwca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulíesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porayńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Jan Małech l. 39; Eugenia Pastuszek l. 50; Filipina Dachowska l. 90; Edward Brzeziński l. 45; Katarzyna Hrem l. 37; Helena Kostecka l. 62; Ignacy Pawlik l. 43; Pepi Schäffer l. 69: Ignacy Behr l. 72; Berla Blaustein l. 81; Markus Apisdorf l. 71; Pepi Lempert l. 58; Izak Hirschdörfer l. 83.

Wyjaśnienie P. K. O.

w sprawie konta Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

PKO wyjaśnia, iż konto czekowe nr 11 — PKO Warszawa, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie jest kontem ogólnym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a jedynie kontem Syndykatu Subskrypcyjnego PKO.

W związku z powyższym na konto nr 11 — PKO Warszawa POP winny być wpłacane II i III rata na POP, ale jedynie przez te osoby i firmy, które w swoim czasie przesłały deklaracje i uskuteczniły pierwszą wpłatę do PKO.

Z życia organizacyjnego

w Łańcucie

Dnia 2 bm. odbyło się w sali Wydziału Powiatowego w Łańcucie zebranie informacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem prezesa Obwodu p. Augustynowicza. Na zebranie przybył ze Lwowa Prezes Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego p. dr Bronisław Wojciechowski, który wygłosił półtoragodzinne przemówienie o naszej sytuacji politycznej, wewnętrznej i zagranicznej.

Omawiając wzrost siły wewnętrznej Polski i jej znaczenia na zewnątrz, co jest wynikiem twórczej inicjatywy Rządu i współpracy całego społeczeństwa, dr Wojciechowski określił szczegółowo rolę Obozu Zjednoczenia Narodowego w naszym życiu wewnętrznym, wzywając zebranych członków i sympatyków O. Z. N., aby w poczuciu trudnej pracy spełnianej przez Obóz, wszędzie z dumą i zapałem krzewili Ideę Obozu, gdyż tylko Obóz Zjednoczenia Narodowego daje syntetyczne ujęcie programu politycznego narodu polskiego. Trzeba wyjść z okresu rezerwy i przypatrywania się. Tak samo, jak w polityce zagranicznej jesteśmy od dłuższego czasu w ofensywie, tak samo trzeba przejść do ofensywy w polityce wewnętrznej — podbić mózgi i serca szerokich mas obywateli.

Zebrani nagrodzili mówcę długo niemilknącymi oklaskami, po czym, po załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, przewodniczący zebranie zamknął.

Tegoż dnia odbyło się w sali „Gwiazdy" w Łańcucie, zebranie Związku Legionistów, na które przybył Prezes Okręgu Związku Legionistów ze Lwowa, dr Bronisław Wojciechowski.

Zebranie poświęcone było omówieniu spraw społeczno-organizacyjnych, oraz samopomocowych i wykazało żywe zainteresowanie legionistów łańcuckich dla zagadnień życia społecznego.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok w sprawie mordercy śp. Dziedzicowej

(§) Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatrywał wczoraj sprawę mordercy śp. Dziedzicowej — 25-letniego Michała Cipury, skazanego przez sąd pierwszej instancji na dożywotnie więzienie.

Oskarżony, zachowujący podczas pierwszego procesu zdumiewający spokój, na rozprawie w sądzie apelacyjnym załamał się zupełnie i podczas przemówienia swojego obrońcy adw. Batyckiego, wybuchnął spazmatycznym płaczem.

Przed wyrokiem, Cipura zwrócił się do sądu z płaczem, oświadczając, że chciałby jeszcze żyć i pracować uczciwie, a dożywotnie więzienie jest dla niego tym samym co wyrok śmierci.

Sąd apelacyjny zatwierdził jednak wyrok pierwszej instancji.

Katolickie Stow. Kobiet o chwili bieżącej

Kat. Stowarzyszenie Kobiet uchwaliło na 5-tym Zjeździe Archidiecezji Lwowskiej w Stanisławowie rezolucję, w której m. n. czytamy:

„Przeciwstawiać się będziemy wszelkim zakusom zmierzającym do podkopania tężyzny ducha i mężnej postawy narodu. W życiu codziennym zwalczać będziemy wszystko co szerzy niepokój i nieuzasadnioną panikę.

Pragniemy pokoju ale nie pokoju za wszelką cenę, to też w miarę naszych sił i możności pragniemy przyczynić się do spotęgowania na każdym odcinku siły obronnej Państwa. Jako Stowarzyszenie wchodzące w skład Kat. Związku Kobiet, liczące w Polsce około 200.000 członkiń, zwarte i karne staniemy do pracy w dziele przysposobienia kobiet do obrony kraju, gotowe na każde wezwanie, gotowe na podjęcie wszelkich ofiar i trudów. Silne wiarą w potęgę ducha narodu i bohaterstwo naszej niezwyciężonej Armii spokojnie patrzymy w przyszłość.

Tej Armii naszej, która czuwa nad nienaruszalnością i całością granic naszej Rzeczypospolitej wyrażamy cześć i przywiązanie".

Epilog awantur przeciwukraińskich

(§) W Sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok w sprawie głośnych awantur przeciwukraińskich, kiedy to zostały powybijane szyby w kilku sklepach ukraińskich, a lokal „Masłosojuzu" przy ul. Technickiej został nawet zdemolowany.

W wyniku rozprawy zostali skazani studenci: Eugeniusz Baranowski i Bolesław Krokowski — po pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na trzy lata.

Dwa nagłe zgony

(a) W mieszkaniu Pauliny Kowalskiej (ul. Mickiewicza, 22) zmarła wczoraj nagle sublokatorka Paraskewia Jurenc. Powodem nagłej śmierci był uwiąd starczy.

Urzędnik firmy „Galicja" we Lwowie, 44-letni Stanisław Wagner, który wyjechał do Drohobycza celem przeprowadzenia kontroli w tamtejszym oddziale, zasłabł nagle na dworcu drohobyckim a przewieziony do miejscowego szpitala, zmarł niebawem skutkiem udaru serca. Zwłoki zostały przywiezione do Lwowa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Żelazna skrytka w murze nie uszła wzroku złodzieja

(a) Salomon Plewiński, cukiernik (Rynek, 17) zawiadomił policję, iż w porze południowej dnia wczorajszego nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania, gdzie ze skrytki żelaznej w murze skradli około 1000 zł. w bilonie.

Stwierdzenie tożsamości samobójcy z toru kolejowego

(a) Policja stwierdziła, iż tym, który onegdaj w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła pociągu towarowego koło rampy janowskiej był Janusz Reiss, liczący 29 lat, urzędnik prywatny, zamieszkały w Złoczowie. Przyczyny zamachu samobójczego nie zdołano na razie ustalić.

Mordercy zmniejszono karę z 15 na 8 lat więzienia

(§) Skazany na 15 lat więzienia Michał Sydor, oskarżony o zabójstwo swojego teścia, wniósł od wyroku pierwszej instancji apelację.

Sprawa ta toczyła się wczoraj przed Senatem Sądu apelacyjnego, który biorąc pod uwagę, że morderstwo zostało popełnione pod wpływem silnego wzruszenia, postanowił obniżyć oskarżonemu karę z 15 na 8 lat więzienia.

Nieprzebrane są pomysły oszustów

(a) Dzień niemal każdy przynosi z tej dziedziny przestępstw nowe pomysły oszustw, realizowane przez nich w odmiennej wciąż formie. Notowaliśmy ostatnio o takim oszuście, który w charakterze urzędnika skarbowego przeprowadzał rewizję i suto obłowił się i o pewnej, nieznanej oszustce, która pod pozorem wyrobienia posady w Magistracie wyłudziła od naiwnego kmiotka ze wsi kwotę 300 zł. W dniu wczorajszym nowy ukazał się, zresztą udatny, trick oszusta.

Do sklepu z towarami spożywczymi Józefa Ziółkowskiego (ul. Kaspra Boczkowskiego, 14) przybył wczoraj jakiś dostatnio ubrany osobnik a zastawszy w sklepie żonę kupca, [illegible] się, przedstawił się jako Weisner ze Stanisławowa, a zaznaczywszy, że działa z polecenia komornika rewiru I. we Lwowie, oświadczył kupcowej, iż z licytacji ma większą ilość cukru i ryżu do sprzedania, naturalnie po cenach bardzo zniżonych i dalekich od cen rynkowych. Sprytny oszust w wymownych słowach do tego stopnia zdołał dla tego „interesu" pozyskać Ziółkowską, iż na poczet tego zakupu licytacyjnego wręczyła mu 205 zł. Oszust miał przy tym i złodziejską żyłkę, skradł bowiem, korzystając z nieuwagi kupcowej, dwa złote pierścionki. Po oszuście-złodzieju zaginął wszelki ślad.

Zbieg z aresztu gminnego pęta się po kraju

(a) Pochodzący ze Lwowa niejaki Wilhelm Dewald, liczący 22 lat, narodowości niemieckiej, ewangelik, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania, puścił się na bystre wody przestępstw, tak często prowadzące poza więzienną bramę. Ostatnio, widząc, że we Lwowie łatwo może wpaść, wyjechał na gościnne występy poza miasto i wypłynął aż w Ujściu Zielonym, w powiecie buczackim, gdzie dokonał kradzieży roweru na szkodę Pawła Łańczyka oraz drugiej, większej na szkodę Julii Dobrowolskiej. Powinęła się mu wówczas noga i został przytrzymany i doprowadzony do aresztu gminnego w wymienionej miejscowości. Dewald, po kilkugodzinnym pobycie w celi aresztanckiej, wyłamał zawiasy w drzwiach i zbiegł bez śladu. Obecnie pęta się po kraju i niewątpliwie planuje nowe ataki na cudzą własność.

Migawki

Szpilki

Pewien pan kolekcjonuje obecnie szpilki. Tak, szpilki.

Kolekcję nosi stale przy sobie. Klapa jego marynarki wygląda jak poduszeczka krawiecka a mankiety są zjeżone stalą.

— Rzeczywiście, ciekawa mania ogarnęła pana — powiadam ze złośliwym uśmieszkiem.

A on, kładąc palec na wargi zaszeptał:

— Sza. Ażeby znać się na tej kolekcji trzeba mieć głęboką wiedzę.

— O!

— Tak! Co to za szpilka? Aha!

— Bo ja wiem...

— To szpilka od P. C. K.

— P. C. K.?

— Właśnie. A ta? Proszę zgadnąć.

— Nie wiem.

— Od P. B. K.

— Aha! — powiadam i patrzę podejrzliwie na owego pana.

— A ta szpilka — ciągnie on dalej szeptem — od T. O. M.

— No, no...

— A ta od T. S.

— Hm.

— Ta od T. S. L. Ta od L. P. Z. Ta od...

Wyliczył szeptem wszystkie organizacje, które wraz ze znaczkiem wczepiły mu w klapę lub mankiet i szpilkę.

— Ha! — powiadam z uznaniem — głęboką ma pan wiedzę a jeszcze większą cierpliwość. Musiał pan całymi latami zbierać te szpilki...

— W ciągu jednego tygodnia uzbieralem wszystkie — syknął z wściekłością ów pan, drgnął i nagle skoczył przed siebie.

Co się stało?

A, dwie panie zbliżały się ku nam z puszkami w rękach.

— Panie, panie... jeszcze jedna szpilka do pańskiej kolekcji — mój głos popłynął za uciekającym.

Pokazał nam pięty i umęczoną twarz.

— Moja kolekcja już pełna — zawył i ukrył się w bramie jak dzikie, zgonione zwierzę.

Wariat! PODKOWA

Włamywacze w wagonie pociągu towarowego

(a) W dniu przedwczorajszym tuż przed północą nieznani sprawcy dokonali włamania do wagonu pociągu towarowego nr. 137.338, skąd skradli 96 kg. kilimów, wartości zwyż 500 zł., na szkodę P. K. P. Nie zdołano bliżej ustalić, na jakim odcinku linii kolejowej Lwów—Mysłowice kradzież powyższa została dokonana. Po „szczurach" kolejowych, jak niemniej po skradzionych kilimach zaginął wszelki ślad.

Grzechy kabaretowego tancerza

(§) Sąd lwowski rozpatrywał wczoraj sprawę, podającego się za bezpaństwowca, tancerza kabaretowego Aleksego Sieleznego, posiadającego nansenowski paszport, oskarżonego o obrazę najwyższych dostojników państwowych i kościelnych. Obok Sieleznego na ławie oskarżonych zasiadła również Elżbieta Chmiel.

Rozprawa ta toczyła się przy zamkniętych drzwiach

Wyrok podamy jutro.

„Chory z urojenia"

Cykl ciekawych i dowcipnych audycyj nada w programie letnim Rozgłośnia Lwowska. Będą to audycje wyśmiewające różne najczęściej spotykane dziwactwa ludzkie, wszystkie urojone kompleksy, utrudniające życie i zabijające spokój i radość. Audycje te opracowane przez W. Budzyńskiego i O. Wróblewską-Ustupską, będą nosiły tytuły: „Chory z urojenia", „Polityk kawiarniany", „Wieczny malkontent", „Megaloman", „Bezbronna ofiara". Wszystkie ludzkie słabostki i dziwactwa zostaną w wesołych dialogach wzięte pod skalpel dowcipu i satyry. Przeznaczenie tych audycyj jest oczywiście poważniejsze i głębsze niż tylko wyśmiewanie wad ludzkich. Chodzi o rozładowywanie społecznych instynktów i przyzwyczajeń, o propagandę radości życia i zdrowego samopoczucia jednostki. Audycje te nadawane będą o 8.15 we wtorki.

Obwołanie nowego króla kurkowego we Lwowie

Na podstawie wyników strzelania o godność Króla Kurkowego i Marszałków w Mieszczańskim Tow. Strzeleckim we Lwowie obwołano w ubiegłą niedzielę Królem Kurkowym p. Eugeniusza Sochackiego, mistrza piekarskiego, radnego miejskiego. — Marszałkami: pp. Ludwika Wereszczyńskiego, mistrza instalatorskiego i Józefa Waltera, mistrza wędliniarskiego.

Intronizacja nowego króla odbędzie się we czwartek, dnia 8 czerwca br. w dniu Bożego Ciała w sali Strzelnicy Miejskiej tuż po zakończeniu nabożeństwa i uroczystej procesji.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Zajączkowski Tadeusz, dyr. „Orbisu" — Warszawa. Daszewski Zbigniew, wł. dóbr — Bursztyn. Dr Dubanowicz Edward, profesor — Huta Szklana. Kleinschmidt Zygfryd, refernd. sądowy — Monachium. Dr Weiss Karol, adwokat — Monachium. Wojciechowski Henryk, dyr. Zakł. czyszcz. m. — Kraków. Dr Wróbel Marian, sędzia Sądu okręg. — Sambor. Kotowski Stefan, ppłk. — Dęblin. Driller Marian, przemysł. — Kraków. Apanańska Janina, wł. dóbr — Denysów. Dr Bandler Norbert, urzędnik — Tel-Aviv. Zawadzki-Ochocki Witold, wł. dóbr — Białobożnica. Kronstein Hela, żona przemysł. — Lubieńce. Wiesiołowski Adolf, major — Toruń. Lasocka Maria, wł. dóbr — Warszawa. Rubinstein Adam, kupiec — Warszawa. Schiller Leon, dyr. teatru — Warszawa. Próchnik Jakób, przemysł. — Borysław. Klawe Janusz, kupiec — Warszawa. Czapnnik Michał, przemysł. — Warszawa. Meisenhelder Juliusz, urzędnik — Katowice. Jeikner Eugen, kupiec — Bielsko. Radziewicz Paulina, pryw. Wieluń. Nebenzahl Franciszka, żona inż. — Kraków. Dr Halbersthal Józef, adwokat — Warszawa. Lipplowa Stefania, żona lekarza — Stryj. Studencki Władysław, kapitan — Małyńsk. Marciniak Stanisław, kupiec — Warszawa. Nowacki Jan, urzędnik — Warszawa. Panicz Abraham, kupiec — Warszawa. Rulińska Balbina, pryw. — Warszawa Ks. Kulczycki Marian, proboszcz — Rzeszów

ZE STATYSTYKI MIASTA LWOWA

W lutym br. urodziło się we Lwowie 331 dzieci, w tem rzym. kat. 178, gr. kat. 63, wyznania mojżesz. 91. Zmarło zaś 339 osób, w tem rzym. kat. 192, gr. kat. 52, wyzn. mojżesz. 87, innych wyznań 5. Ubytek naturalny minus 8. W miesiącu tym przyjechało do Lwowa 11.233 osób (w roku ub. 10.756). W tym cudzoziemców 301. Wyjechało ze Lwowa 6.564 osób, cudzoziemców 268.

Zderzenie samochodów

(a) Na ul. Kazimierza Wielkiego u wylotu ul. Rzeźnickiej samochód prywatny nr. 40.624 najechał wczoraj na samochód ciężarowy lwowskich browarów. W zderzeniu samochód ciężarowy został uszkodzony.

Stracili łup i dostali się za kratki

(a) Pisaliśmy wczoraj o przytrzymaniu przez wywiadowcę policyjnego wieczorem na ulicy dorożkarza Izaka Frühofa, który wiózł dwa wielkie wory, naładowane kapeluszami, pochodzącymi z niewątpliwej kradzieży. Otóż okazało się, że poprzedniej nocy dokonane zostało włamanie do sklepu Bernarda Waldmanna przy ul. Kazimierza Wielkiego 9, gdzie złodzieje skradli 557 kapeluszy marki „Hückel", łącznej wartości około 7000 zł. Poza dorożkarzem, który wiózł skradzione kapelusze w bezpieczne miejsce, aresztowano i sprawców tego włamania, Salomona Schwarza (Hołosko Wielkie) i Jakuba Brennera (ul. Inwalidów 23), których odstawiono do Wydziału śledczego. Kupiec odzyskał skradziony, wartościowy towar

Dwa krwawe zajścia

(a) Władysław Pieterkiewicz, zamieszkały na Pasiekach Łyczakowskich, zawiadomił policję, iż na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych niejaki Karol Kusio (ul. Jagiełły, 7) przebił nożem bratowę donoszącego, Olgę.

Z Nagórzan, w powiecie lwowskim, przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego Aleksandra Opokę, u którego stwierdzono szereg ran kłutych i ciętych na całym ciele, zadanych mu przez nieznanego sprawcę.

ZE SPORTU

ANGIELSCY KAJAKOWCY NA RZEKACH GÓRSKICH KARPAT WSCHODNICH

W niedzielę przyjechała do Lwowa drużyna kajakowców angielskich w składzie 5 osób celem odbycia spływu na rzekach górskich Karpat Wschodnich: Stryju, Oporze, Łomnicy i Czeremoszu. Rzeki te znane są poza granicami Polski jako pierwszorzędne tereny spływowe dla kajakowców. Gościom angielskim towarzyszy delegat Lwowa p. Christ.

UNIA SOSNOWIECKA ZDOBYŁA MISTRZOSTWA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W decydującym meczu piłkarskim o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego Unia Sosnowiecka zremisowała z Czeladzkim KS 2:2 (1:1). Unia zdobyła definitywnie mistrzostwo Zagłębia i walczyć będzie w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej.

WŁOCHY POKONAŁY JUGOSŁAWIĘ 2:1

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Włochy pokonały Jugosławię 2:1 (1:0).

Z sali koncertowej

„ECHO-MACIERZ"

Wśród licznych lwowskich zespołów śpiewaczych, Polskie Towarzystwo Śpiewackie „Echo-Macierz", dzięki swej sumiennej pracy, pewną ręką sięga po palmę pierwszeństwa. Szczęśliwy zbieg okoliczności postawił na czele drużyny śpiewaczej pełnego zapału muzyka, utalentowanego dyrygenta chóralnego p. Jerzego Kołaczkowskiego, referenta muzycznego Polskiego Radia przy Rozgłośni lwowskiej. Duże sukcesy artystyczne ostatnich lat osiągnęło „Echo-Macierz" dzięki celowej sumiennej i artystycznie dojrzałej pracy dyrygenta. Dużą rolę odgrywało również wielkie doświadczenie, rutyna i umiłowanie pieśni przez członków „Echa", ich szczery zapał i karność. Ostatni doroczny koncert ponownie udowodnił, że wysokie mniemanie o artystycznych wartościach zespołu są słuszne i zasłużone.

Już samo zestawienie programu, na który złożyły się utwory wyłącznie polskich kompozytorów, zasługuje na gorące podkreślenie. Wszak propagowanie, rozpowszechnianie i wykonywanie polskiej twórczości chóralnej powinno być naczelnym zadaniem każdego polskiego zespołu śpiewaczego. Nasza pieśń chóralna posiada dzieła o niepospolitej piękności i dużej, trwałej wartości artystycznej. Twórczość zwłaszcza młodych talentów wydaje owoce coraz to znakomitsze, godne szczególnej uwagi. Wykonana ostatnio przez „Echo-Macierz" T. Kasserna „Suita orawska" na chór męski i solo mezzosopranowe, jest dziełem o nieprzeciętnej wartości. Korzystał w niej wprawdzie kompozytor z tematów ludowych, jednak świetna technika chóralna, zdradzająca głębokie znawstwo faktura wokalna, nadaje temu dziełu znaczenie wyjątkowe. Doskonałe wykonanie „Suity orawskiej" przynosi zarówno chlubę kapelmistrzowi jak też i dzielnym „Echistom".

Drugi wybitny talent — również znakomity technik chóralny — K. M. Prosnak reprezentowany był przez dwa utwory: „Ballada o żołnierzu" i „Wschodnią opowieść". Mimo że treść muzyczna obu tych utworów nie jest zbyt oryginalna a nawet uboga, to jednak efekty i nastroje osiągane przez kompozytora, stawiają dzieła te wysoko w polskiej twórczości chóralnej. Bolesław Wallek-Walewski, mistrz palety chóralnej, zbierał za swą pomysłową „Simphoniettę" (Pieśń bez słów) szczere oklaski. Również Opieńskiego „Pieśń myśliwska" i Adama Wrońskiego „Echa balowe" cieszyły się dużym powodzeniem. Rozpoczynające koncert piękne i gorące w wyrazie „Hasło" J. Kołaczkowskiego było szczerym wyznaniem wiary „Echistów".

Kapitalne wykonanie wszystkich tych dzieł — znakomita dynamika i bogata ekspresja chóru, subtelność, czystość i rytmiczność, obok głęboko przemyślanej i odczutej interpretacji, przynosi do bogatej kroniki „Echa-Macierzy" dalszy piękny laur. Jerzy Kołaczkowski może być dumny ze swej pracy.

Wzbogacanie programu przez solistę, nawet tak sympatycznego jak wiolonczelista Adam Schmar, należało raczej zaniechać z uwagi na artystyczną jednolitość wrażeń. Sola wokalne odśpiewali p. Denis-Słoniewska (mezzosopran) i Stanisław Russocki (tenor). Świadczenia ich stały na właściwym poziomie. J. WEŁESZCZUK.

Walne zebranie Tow. badania historii Obrony Lwowa

W dniu 1 bm. odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Ratuszu X jubileuszowe walne zebranie członków Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa pod przewodnictwem dyr. dr Eugeniusza Barwińskiego. W zebraniu wzięli udział: prezydent dr St. Ostrowski, delegat Wojskowego Biura Historycznego z Warszawy kpt. M. Różycki, dr Poratyński, dr Badecki, dr Rucker, płk Baczyński, dr Rachwał prez. Mazanowska i in.

Sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności Tow. przedstawił dr. E. Wawrzkowicz, następnie p. Zborowski przedstawił sprawozdanie kasowe w imieniu długoletniego skarbnika Tow. mjr. Jarzębińskiego. Na wniosek dr Poratyńskiego udzielono Zarządowi Tow. absolutorium a skarbnikowi podziękowanie.

Z kolei dr Wawrzkowicz przedstawił program pracy na najbliższy okres. Towarzystwo przygotowuje do druku monografię Listopadowej Obrony Lwowa w r. 1918 i dalsze materiały do druku w IV tomie Obrony Lwowa.

Dotychczasowe publikacje Towarzystwa, a to I II i III tomy Obrony Lwowa 1—22. XI 1918, oraz dwa Roczniki źródeł do dziejów walk o Lwów — ujawniły po raz pierwszy rozległy i ważny materiał źródłowy do dziejów walk o Lwów w listopadzie 1918 r. i umożliwiły rozpoczęcie opracowania syntezy, która też niebawem — jako pierwsza źródłowa, uwzględniająca dokładnie genezę historii Listopadowej Obrony Lwowa w r. 1918 będzie ogłoszona drukiem.

Wybory do władz Towarzystwa dały wynik następujący: prezesem na okres dwuletni został wybrany dr. St. Ostrowski prezydent m. Lwowa i prezes Związku Obrońców Lwowa, wiceprezesami: dr E. Barwiński i dr Stefan Uhma, sekretarzem i kierownikiem prac naukowych Tow. mjr dr Eugen. Wawrzkowicz, skarbnikiem K. Zborowski, a członkami Zarządu: generał Boruta-Spiechowicz i prez. Br. Laskownicki. Do Komisji Rewizyjnej weszli: dr Jan Poratyński, prof. L. Jus i ppłk K. Baczyński.

Na wniosek dr Barwińskiego złożyli zebrani członkowie Tow. serdeczne podziękowanie głównym pracownikom Tow. dr E. Wawrzkowiczowi i mjr. s. s. J. Klinkowi.

Order „Czerwonych Strzał"

Nowa Hiszpania ustanowiła nowe odznaczenie „Najwyższy order czerwonych strzał".

Złączone strzały są, jak wiadomo, godłem falangi hiszpańskiej. Odznaka orderowa składa się ze złotego łańcucha, wagi 780 gramów. Każde ogniwo przedzielone jest wiązką pięciu strzał. Łańcuch zakończony jest orłem królewskim Hiszpanii ze złota.

Dotychczas wykonano pięć takich łańcuchów, z których jeden przeznaczony jest dla gen. Franco, a 4 dalsze dla króla Włoch, Mussoliniego, kanclerza Hitlera i marszałka Göringa.

Nowy order zastąpić ma dawny order Złotego Runa, ustanowiony w Burges przez księcia Burgundii, Filipa Dobrego, z okazji jego małżeństwa z Izabellą Portugalską. Order ten przyznano jedynie „szlachetnym rycerzom, bez trwogi i bez zmazy". W r. 1477 na skutek małżeństwa Marii Burgundskiej z arcyksięciem Maksymilianem order przeszedł do domu Habsburgów. Karol V przy abdykacji swej odstąpił order Filipowi II, królowi Hiszpanii. Gdy dom Burbonów opanował tron hiszpański, postanowiono, że order Złotego Runa będzie jednocześnie należał do dwóch domów panujących: Burbonów hiszpańskich i Habsburgów. Po upadku tronów w obu państwach order stracił swych suwerenów i prawdopodobnie nie będzie już wznowiony. Order Złotego Runa był odznaczeniem niezwykle rzadkim i stąd szczególnie zaszczytnym.

Dobre widoki na urodzaj owoców w Europie

Według wiadomości, nadchodzących z różnych krajów Europy, tegoroczny urodzaj owoców zapowiada się dobrze. Z Jugosławii, Bułgarii, Włoch, Grecji donoszą, że urodzaj na brzoskwinie i morele jest bardzo dobry. W Turcji i we Włoszech na orzechy. W Rumunii na wszystkie owoce a zwłaszcza na jabłka. Podobnie w Niemczech i Protektoracie. Ostatnio jednak wiadomości nieco poddano rewizji, a to z powodu panującego zimna, czy chłodów, gwałtownych burz i owadów.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5 czerwca

Dewizy: Belgia 90.82, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 284.17, Kopenhaga 111.58 Londyn 24.99, N. Jork 530 1/8 kabel 533, Oslo 125.52, Paryż 14.15, Sztokholm 128.67, Zurych 120.45, Włochy 28.04. Helsinki 11.03, Montreal 532 1/8.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.82, dolary amer. 532, dol. kanad. 529 1/2, flor. hol. 284.17, franki franc. 14.15, fr. szwajc. 120.45, funty ang. 24.99, guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.58, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.67 liry włoskie 19.10, marki fińskie 1103, marki niem. srebrne 85.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2 — 60 3/4, 3 inwest. 1 em. 77 1/2, 2 em. 79 serie 83 1/2, 5 konwersyjna 65, premj. dolarowa 40 1/2, 4 konsolidac. 61 3/4 — 61 3/4, ost. drobne i setki.

Tendencja mocniejsza

Akcje: Bank Polski 106 im., Leszczyński 120, Cukier 36 1/4, Węgiel 33 1/2 — 33, Lilpop 86, Modrzejów 19 — 19.50, Norblin 97 1/2, Ostrowiec 83 — 82, Starachowice 54 — 53 1/2, Zieleniewski 63 — 62 1/4 — 62 1/2, Haberbusch 56.

Tendencja przeważnie mocniejsza

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 5. 6. N. Jork 468.41, Paryż 176.73, Praga 136 1/2, Mediolan 89.05, Belgia 27.50 3/4, Zurych 20.73 3/8, Amsterdam 878 1/8 — 879 1/4, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 7/8, Berlin 11.67 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 5. 6. N. Jork 37.73 1/2, Londyn 176.74, Mediolan 198.55, Belgia 642.75, Zurych 853, Berlin 15.15.

Paryż, 5. 6. N. Jork 37.73 1/2, Londyn 176.75, Mediolan 198.70, Bruksela 642.75, Zurych 852.50, Amsterdam 20.10, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 5 czerwca

Pszenica obrót 283, tend. l. zwyżkowa żyto 145, tend. l. zwyżk., jęczmień 70, tend. spok., owies 25, tend. spok.

Ogólny obrót 1475 ton.

Żyto I. standart zł. 15—15.25, II. stand 14.50—14.75, pszenica czerw. jednol. 21.75 do 22, biała zbierana 20.75—21, biała jednolita 21.75—22, zbierana 20.75—21, hreczka przemiałowa 100 proc. 21.50—22, pastewna 18—20, mąka pszenna razowa 0-95 proc. 26.50—27.50, żytnia razowa 0-95 proc. 19.50—20, otręby pszenne grube z przem. stand. 10.25—10.50, średnie 9—9.75.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Bez obrotów.

118

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DUKOWSKIEJ

— Hrabia Filip von Königsmark! — krzyknął Bernstorff, czując w sercu, czy w tym, co zastępowało u niego serce, wcale ciepłe uczucie dla młodzieńca. Podczas wieczerzy siedział przy tym samym stole, co Platenowie, pożerany palącą zawiścią do osób, siedzących wyżej od niego. Nie zauważył Filipa w świetnym towarzystwie, przy stole księcia, bo Filip odwrócony był do niego plecami. Zresztą nigdy by go tak wysoko nie szukał. Z ulgą spostrzegł, że będzie miał sposobność zadać ból swej zazdrości przyjemności dokuczenia młodzieńcowi, który jeszcze nie otrząsnął się z lęku przed nim.

— Minęło już kilka lat od czasu, gdy miałem zaszczyt być w towarzystwie pana, panie hrabio Filipie. Jakże to dawno temu...? — Zmarszczył brwi, jak gdyby się namyślał, i wydął wargi, udając, że usilnie szuka w pamięci.

— Nie można oczekiwać od kanclerzy, żeby pamiętali paziów — panie Bernstorff — odparł Filip. Wyraz głębokiego zamyślenia zmienił się u kanclerza natychmiast w wyraz głębokiej urazy.

— Baronie Bernstorff — poprawił ostro, — i jeszcze raz z naciskiem:

— Baronie von Bernstorff. — Filip skłonił się.

— Jego ekscelencja zechce wybaczyć wędrowcowi. Nie słyszałem o promocji — odrzekł Filip uprzejmie i chciał odejść. Ale baron ani nie myślał wyrzec się tak łatwo kilku chwil przyjemności, które sobie obiecywał.

— Przypominam sobie — rzekł pospiesznie. — Było to w miejscu o wiele ciemniejszym, niż ta sala... tak... a pan, panie hrabio, nie wyglądałeś wówczas tak wesoło i olśniewająco, jak dziś.

— Z drugiej strony — odparował Filip — dowcip waszej ekscelencji pozostał równie tępą bronią, jak wówczas.

Niestety — cedził Bernstorff, którego twarz pociemniała jednak. — Dowcip, hrabio Filipie, powinien tak boleśnie wrzynać się w ciało, jak sznur.— Z lubością zatrzymał się na tym porównaniu. — Niestety, nie mam takiego dowcipu i dlatego muszę czasem wybierać sznur.

Po raz drugi Filip starał się uwolnić od towarzystwa swego dręczyciela, który jednak zauważył rumieniec na twarzy swojej ofiary. Ujawszy Filipa pod ramię, uczuł z rozkoszą, że ramię to zadrżało.

— Czy możemy się spodziewać ujrzeć pana hrabiego w Zelle? — zapytał. — Pamiętam, że jego wysokość książę nie był skłonny udzielić panu pozwolenia na przyjazd. Teraz jednak nic nie stoi na przeszkodzie wizycie. A w Zelle jest wiele rzeczy, które mogą zainteresować nawet kogoś, kto tam już był poprzednio. Na przykład nasza kaplica pałacowa, choć wiem o tym, że pan spędziłeś w niej kilka spokojnych i miłych godzin.

Ale Filip miał dosyć tych niezręcznych i grubiańskich przycinków. —

— Nasza rozmowa staje się bardzo nieprzyjemna, wasza ekscelencjo. Nie mogę pana narażać na dłuższe prowadzenie jej, — powiedział. — Nie jest prawdopodobne, bym mógł być kiedykolwiek w Zelle. Moje obowiązki zatrzymują mnie w Hanowerze.

— Obowiązki?... — zawołał baron Bernstorff, przystając.

— Obowiązki, — powtórzył Filip. — Wasza ekscelencja nie zauważył, zdaje się, że dziś wieczorem siedziałem przy stole księcia.

Baron słuchał słów tych ze zdumieniem i irytacją.

— Istotnie, nie zauważyłem, — odpowiedział lakonicznie.

(C. d. n.).

INFORMATOR
TANIEGO ZRODŁA ZAKUPU

RUDOLF DRZAŁA
Lwów, Chorążczyzny 5
poleca: kołdry, koce, pledy, materace, poduszki, bieliznę pościelową, kompletne wyprawy ślubne gotowe i na zamówienie, Firanki, story, kapy. 4219
Ceny najniższe. Wybór wielki.
Przyjmuje się kołdry do przeróbki po zł 3. materace po zł 5. Parowe czyszczenie pierza.

OBRAZY
oryginały znanych malarzy polskich na dogodnych warunkach poleca chrześcijański
SALON OBRAZÓW
WŁODZIMIERZA STELMACHA
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 116-38.
Oprawa obrazów, ramy, karnisze, szyby, lustra 3825

PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE
damskie i męskie
ZYGMUNT MAZURKIEWICZ
Lwów, HETMAŃSKA 12
Dla P. T. Urzędników dogodne spłaty 4315

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33
Cenniki na żądanie darmo. 1811

„GÓRSKI KWIAT"
Lwów, Ossolińskich 13 - tel. 254-55
POLECAMY:
Miody lecznicze — Zioła lecznicze i przemysłowe — Soki owocowe — Wina owocowe — Grzyby i t. d. 4295

KOMBINEZONY MOTOCYKLOWE
najlepsze — najtańsze — najtrwalsze poleca po cenach najniższych
„PALLIUM" Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ulica Hetmańska 22
(obok Miejsk. Muzeum Przemysł. 4342

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 3817
MARIAN MLEKO
obecnie
Lwów, pl. KAPITULNY 2, tel. 237-72

KREM POD PUDER
na cerę tłustą i suchą przeciw
ZMARSZCZKOM
i t. p. KOSMETYKI wytwórni Drów med. Z. i F. ROSTKOWSKICH w Warszawie
Wyłączna sprzedaż w perfumerii
B. BOHOSIEWICZA
Lwów, Legionów 3 3932

Z Łańcuta

NIE MA DOROŻEK DO POCIĄGÓW NOCNYCH. Podróżni przyjeżdżający w nocy do Łańcuta żalą się na brak dorożek. Wypadki takie zdarzają się bardzo często, skutkiem czego podróżni narażeni są na znaczne niewygody. Możeby jednak właściwe władze zbadały powody tych niedomagań i wydały odpowiednie zarządzenia w tym kierunku.

Złóż grosz na F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Zniżki kolejowe na Ziemiach Wschodnich

Jak co roku w okresie letnim obowiązują do rejonów turystycznych na Ziemiach Wschodnich zniżki kolejowe na normalnych warunkach, przyznawanych przez Ligę Popierania Turystyki. Zniżki te, ważne w okresie od 20 czerwca do 30 września, obejmują miejscowości położone w północno-wschodniej części województwa białostockiego, województwo: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i północno-wschodnia część województwa wołyńskiego. Turyści, udający się do miejscowości położonych w wymienionych okręgach, nabywają w jedną stronę pełny bilet i na zasadzie karty uczestnictwa, którą otrzymać można we wszystkich biurach podróży oraz ważniejszych stacjach kolejowych, nie opłacają kosztów podróży powrotnej. Posiadacze kart uczestnictwa korzystają z czterokrotnych objazdów na obszarze do którego się udają również ze zniżką 50 prc. z tym jednak, że powrót musi nastąpić z tej miejscowości, do której był kupiony bilet wyjazdowy.

Wprowadzone przez Ministerstwo Komunikacji zniżki turystyczne dla Ziem Wschodnich stanowią niewątpliwie duże udogodnienie dla ludzi pragnących poznać i zwiedzić ciekawe zakątki położone na tych ziemiach. Szkoda jednak, że zniżki te nie obejmują całego terenu Ziem Wschodnich

Ze Stanisławowa

Poświęcenie sztandaru Federacji Kolejowców Polskich

Koło Stanisławowskie Federacji Kolejowców Polskich święciło swój sztandar organizacyjny. Na uroczystość tę przybyło m. in. 9 pocztów sztandarowych Federacji Kolejowców z różnych okolic Polski, przybyli kolejarze z Gdyni, Katowic, Warszawy, Radomia, Bydgoszczy, Poznania, Lwowa i in. Ponadto przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego F.K.P. z pp. Karolem Jelonkiem i Janem Pierożkiem na czele. Na uroczystości radca Urz. Wojew. p. Piątek reprezentował p. premiera gen. Składkowskiego oraz p. wojewodę stanisławowskiego dra Jareckiego. Udział w tej uroczystości wzięły też wszystkie organizacje polskie z terenu stanisławowskiego z posłem Świetnickim na czele.

Uroczystość cała była wielką manifestacją patriotyczną kolejarzy polskich, którzy zadokumentowali, że stoją wiernie na straży całości granic i niepodległości Rzeczypospolitej. Organizacja uroczystości spoczywała w rękach prezesa Koła p. Wiktora Ochmana, który położył wielkie zasługi dla rozwoju Koła F.K.P.

Do pierwszej Komunii św. piękne obuwie we wielkim wyborze poleca 3227
OBUWIE DZIECIĘCE **Al-Sa-Do** SYKSTUSKA 19

Z Kołomyi

Poświęcenie sztandaru Zw. Strzeleckiego i proporców P. C. K.

Na stadionie sportowym H.P.S. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru kołomyjskiego Związku Strzeleckiego i proporców Polskiego Czerwonego Krzyża. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych z nacz. bezp. Urz. Wojew. p. Samborem, oraz kilkutysięczna rzesza młodzieży szkolnej z miasta i powiatu, zrzeszonej w drużynach P.C.K. Po uroczystościach na stadionie sportowym złożono wieniec pod pomnikiem Marsz. J. Piłsudskiego. Na zakończenie wojsko, drużyny W.F. i P.W. oraz zaspoły P.C.K. w 2-godzinnej defiladzie przemaszerowały przed tut. komendantem garnizonu i władzami cywilnymi.

Swięto W. F. i P. W.

W Kołomyi zakończyły się trzydniowe uroczystości święta P.W. i W.F. Jak corocznie w zawodach tych udział wzięły zaspoły towarzystw sportowych oraz młodzież szkolna szkół średnich. W ramach tych uroczystości odbył się bieg 10-ciokilometrowy ze strzelaniem na przestrzeni Kołomyja—Myszyn, oraz pięciobój, do którego stanęły wszystkie drużyny męskie i żeńskie. Przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych dokonali rozdania szeregu dyplomów i nagród zawodnikom.

Z Drohobycza

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO odbył się onegdaj w sali Sokoła w Borysławiu. Omawiane było orzeczenie arbitrażowe dyr. Klotta. Dłuższe przemówienie w sprawie arbitrażu z odpowiednim komentarzem wygłosił generalny sekretarz Unii p. Gacki z Warszawy. Ze sprawozdania tego wynika, że arbitraż nie objął mniejszych firm produkujących poniżej 25 wagonów ropy, nie ustala też wysokości płac. Po dyskusji zebrani przyjęli sprawozdanie do wiadomości, że arbitraż nie zadowolił w całości pracowników umysłowych przemysłu naftowego. Uchwalono w miarę możności dążyć w przyszłości do zawarcia całkowitej umowy zbiorowej.

USIŁOWAŁ PRZEKUPIĆ POSTERUNKOWEGO. Przed sądem odpowiadał Jakub Leib Neuthaler z Borysławia, oskarżony o usiłowanie przekupstwa st. post. służby śl. Artura Schatowskiego. Sąd skazał Neuthalera na 3 miesiące aresztu i 20 zł grzywny z zawieszeniem kary na 2 lata.

Z Żółkwi

Odznaczenia

Starosta żółkiewski p. Sługocki dokonał dekoracji następujących osób nadanymi im odznaczeniami: Złotym Krzyżem Zasługi ks. L. Ryś, Srebrnym Krzyżem Zasługi nacz. Urz. Skarb. S. Łabęcki, sekr. adm. tego Urzędu M. Bednarski, pow. lek. wet. M. Prydatkiewicz, K. Nowoświecki, oraz inż. J. Błoński wójt w Kłodnie. Brązowym Krzyżem Zasługi dekorowani zostali: pp. J. Kozar, E. Mirecki, P. Konarski, J. Krzaczkowski, A. Waśka. Ponadto odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi działaczka społeczna p. K. Kienzlerowa, przew. Oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego.

Prezes Sądu Apel. nadał starszemu rejestratorowi tut. Sądu grodzkiego p. A. Farbowi srebrny medal 20-lecia „Za Długoletnią Służbę".

PROGRAM radiowy

WTOREK, 6 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Płyty. — 8.15 Lw. „Chorzy z urojenia" — dialog w oprac. W. Budzyńskiego i O. Wróblewskiej-Ustupskiej. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — W przerwie „Młodzież rzeszowska w walkach o niepodległość" — M. Adamowski. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 Pogadanka dla młodzieży. — 15.00 Muzyka popularna. — 15.45 „Województwa wschodnie czekają na pionierów życia gospodarczego" — M. Smerek. — 15.51 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Utwory klarnetowe. — 16.45 „Kronika literacka" — A. Tretiaka, prof. UJP. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program. — 17.10 Lw. „Z Muzyki angielskiej" — płyty. — 17.45 Lw. „Skrzynka techniczna" — W. Korecki. — 18.00 Arie i pieśni. — 18.25 Koncert M. Trombini-Kazuro i M. Szaleskiego. — 19.00 Audycja dla robotników. — 19.30 „Muzyka przy wieczerzy" — koncert. — 20.10 Odczyt aktualny. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor. Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Lipiński i Paganini w Warszawie" — audycja w oprac. Stan. Wasylewskiego. — 21.45 Lw. „Sprawiedliwość" — dr Ajdukiewicz, prof. UJK. — 22.00 Koncert muzyki klasycznej. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Bordeaux. Koncert symf.
20.30 Paris PTT. Wieczór dawnych przebojów.
21.00 Mediolan. „La rondine" — Pucciniego.
21.00 Lille. Wieczór komedii muz.
22.00 Droitwich. Koncert symf.

ŚRODA, 7 CZERWCA

Godz. 6.56 Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Płyty. — 8.15 „Krajobrazy ziem wschodnich" — prof. Zaborski. — 8.25 Wiad. turystyczne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11,30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. — J. Dryhynycz. — 13.10 Lw. Pieśni ukr. — J. Szmerykowska-Pryjmowa. — 13.40 Lw. „Z życia speakera" — aud. słowno-muz. w opr. Cz. Halskiego. — 14.10 Program na jutro. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi w oprac. cioci Ady oraz melodie. — 14.35 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji i Giełda. — 14.45 Lw. „Wśród kobiet": Mody — St. Zielińska, Utwory fortep. — Z. Szafranowa. — 15.15 Lw. Muzyka popularna orkiestry Seredyńskiego. — 15.45 Wiad. eksportowe. — 15.50 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 „Oddajmy naszą krew" — dr M. Kołaczyńska. — 16.20 6 pieśni J. Brahmsa (kwartet wok.). — 16.45 „Dlaczego kwiaty kwitną" — prof. Wł. Szafer. — 17.00 Lw. „Zjednoczenie i samodzielność narodu polskiego" — mjr. dypl. Domoń. — 17.10 Lw. Pieśni — „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kołaczkowskiego z udz. Fr. Denys-Słoniewskiej. — 17.35 Lw. Gra J. Szigeti — płyty. — 17.50 Lw. „Wołyń w dorobku kultury polskiej". — 18.00 Płyty. — 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa w radiof. i reż. A. Bohdziewicza. — 19.30 „Muzyka przy wieczerzy". — 20.10 Odczyt wojskowy. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meter., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski — J. Turczyński. — 21.40 „Filozofia i służba wojskowa" — szkic J. Chevaliera. — 22.00 Muzyka lekka. — 23.00 Dziennik wieczorny. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Wiedeń. „Noc w Wenecji" — operetka J. Straussa.
19.45 Budapeszt. Koncert Akademii Muz.
20.00 Droitwich. „Otello" — Verdiego.
20.30 Strasburg. Koncert symf.
21.30 Droitwich. Genevieve Tabouis opowiada o sobie.

Z Horodenki

Wybory do Rad gminnych

W dniu 1 bm. zakończono wybory do Rad gminnych w pow. horodeńskim. Gminy wiejskie były podzielone na 25 okręgów, w których z wyjątkiem I okręgu, wybrano w drodze kompromisu 136 radnych. Polacy uzyskali 42 prc. mandatów, Ukraińcy i Żydzi 58 prc. Ilość mandatów polskich uległa zwiększeniu.

OGŁOSZENIA

Izba Skarbowa o Stanisławowie

Nr. I. 1639/2/56/39

Ogłoszenie przetargu

Izba Skarbowa w Stanisławówie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dostawę materiałów i przyborów pisarskich dla Izby Skarbowej na okres 1939/40.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 20 czerwca 1939 r. o godzinie 10-tej.

Bliższych informacji udziela Oddział Gospodarczy Izby Skarbowej w Stanisławowie, ul. Karpińskiego 7, II. p., pokój Nr. 12, w godzinabh urzędowych.

Na odpowiedź listowną należy dołączyć zaadresowaną kopertę, zaopatrzoną w odpowiedni znaczek pocztowy. 4411

DYWANY

TAPETY — MATERIE MEBLOWE — TAPCZANY
MATERACE — ROLETY — FIRANKI i t. p.

Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich

T. KYSIAK i SYNOWIE Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 240-09 i 219-85 4185

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

T. W. Nr. 3250/52, 8542/51

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 14-go czerwca 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności w podatku dochodowym i od nieruchomości 1938, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 kredens większy oszklony z płytą marmurową i lustrami, 1 kredens mniejszy oszklony z płytą marmurową i lustrem, 1 psyche z 3 lustrami mahoniowa, 1 maszyna do szycia marki -Singer, 1 szafa 2 skrzydłowa orzechowa, 1 szafa na ubranie z lustrem, 1 kasa ogniotrwała Wertheim, 2 obrazy olejne w ramach 80x50 — oszacowane na kwotę 790 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 14 czerwca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
4406 **Trędowicz**

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej w lokalu zobow. Jana Niemca we Lwowie ulica Pelczyńska Nr 28, celem uregulowania należności Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Fortepian czarny, szafa dębowa jasna, kredens czarny stary, 2 kilimy o wymiarze 2x1½ m, radio czterolampowe z głośnikiem, biurko półamerykańskie jasne, 3 foteliki gięte, zegar szafkowy jasny, maszyna do pisania marki „Remington" oszacowanych na kwotę ogólną 2.100 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 8—10-tej przed licytacją.

Kierownik Urzędu Skarbowego
4410 **Nowosielski**

5. Urząd Skarbowy we Lwowie

T. W. 5549/38/III. Lwów, dnia 1 czerwca 1939

Obwieszczenie o licytacji

Podaje się do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r. o godz. 11-tej w składzie materiałów budowlanych Firmy Bracia Beer przy ul. Słonecznej l. 51, celem zaspokojenia zaległego podatku przemysłowego, przypisanego tej Firmie w Urzędzie Skarbowym w Jaworowie, odbędzie się sprzedaż licytacyjna 20 m³ desek sosnowych różnej długości i 20 m³ desek jodłowych łącznej wartości szacunkowej 2.500 zł.

Wymienione ruchomości można oglądać na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kierownik działu egzekucyjnego
4407 **Malewski** m. p.

ZDROJOWISKA

TRUSKAWIEC
Chrześcijański pensjonat „Hanusia", — najpiękniejsze położenie, poleca tanio pokoje, utrzymanie. 12035

Zgubiono

SYTNYK WŁODZIMIERZ ucz. I. kl. lic. mat.-fizycz. Państwowe gimnazjum Nr. 571 z rus. jęz. nauczania, unieważnia legitymację szkolną. 12034

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

POSZUKIWANE
2 pokoje z kuchnią bez komfortu, w śródmieściu — od 1 VII. br. za czynszem do 100 zł. Listy do Admin. „Dziennika Polskiego" pod „L. H". 12027

DO WYNAJĘCIA
od 1 lipca 1939. Ossolińskich 4, 5-pokojowe komfortowe mieszkanie. Wiadomość u dozorcy. 12031

POKOJ
umeblowany, duży, pełnokomfortowy, centrum, niekrępujący, — ewentualnie utrzymanie — wynajmę. — Telefonować 260-44. 11998

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

LORNETKI POLOWE
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 511.406

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3320

PUDERNICZKI

rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

KSIĄŻKI
z zakr. ogrodnictwa, wiosen. robót polnych, — hodowli drzew, zwierząt itd. w wielkim wyborze poleca Księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Rutowskiego 9. 4056

Różne

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 12029

RZADKA OKAZJA!

Otrzymaliśmy resztki nakładów bogato ilustrowanych monografij artystycznych wydawn. Sztuk Pięknych od 95 groszy. Zapasy nie wielkie. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA, Lwów, Akademicka 16. Katalogi bezpłatnie. 3933

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie**, Lwów, Kopernika 3. 4341

WIOROWANIE
posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

ZA MATURĘ ZEGARKI
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca
L. ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a) 11982



BARSZCZ
z uszkami... owszem bardzo chętnie, ale łyżką śnieżno białą — posrebrzoną przez „Galwanoplater" umiejętnie. Kopernika 14.

RAMY
do obrazów. **KARNISZE, szyby, lustra**
Lwów, Piłsudskiego 11
tel. 265-86. 3900

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artystaintroligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

LODOWNIE HERMETYCZNE 50 zł
duży format, solidnie wykonane
dają za 10 groszy lodu 3 dni chłodu. — Najpiękniejsze urządzenia kuchenne tylko we fabryce SACKA, Lwów, SYKSTUSKA 18 (róg Kościuszki) 4353

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma
Stanisław Chęć Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4, Telefon 118-55. 4130

„JAWOR"
Ska zarejestrowana z o. o.
LWÓW, ULICA BEMA 11
DOSTARCZA
KOKS - WĘGIEL - DRZEWO
Uskutecznia dostawy całowagonowe.
Ma wyłączne zastępstwo
WĘGLA JAWORZNICKIEGO 4405

Obuwie marki: Bally Szwajcaria i Wiedeń, Cooks, Probus, oraz krajowe!

Zawiadamiam P. T. Klientów, że skład mój jest kompletnie przygotowany w obuwie na sezon letni, a to:

białe,
białe z granatowym,
białe z czerwonym,
białe z czarnym,

plecionki i sandałety we wszystkich możliwych kolorach i kombinacjach.

CENY BEZKONKURENCYJNE!

Każdy uczyni dobrze, jeżeli się już teraz zaopatrzy, jak długo wybór jest duży.

I. SCHLEIER
Główny Skład Obuwia
dla sprzedaży hurtowej i detalicznej
LWÓW, LEGIONÓW 35 4248

Zlecenia z prowincji będą starannie wykonane, a nieodpowiednie obuwie zamienione!

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie**; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15